

Marian Pastuszko

Obrzędy i ceremonie sprawowania Eucharystii (kanony 923-930)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 36/1-2, 69-130

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

OBRZĘDY I CEREMONIE SPRAWOWANIA EUCHARYSTII
(KANONY 923—930)

Treść: Wstęp. 1. Uczestnictwo w sprawowaniu Mszy świętej i przyjmowaniu Komunii świętej, a przynależność do danego obrządku (kan. 923). 2. Materia Eucharystii i formuła Jej konsekracji (kan. 924 §§ 1—3). 3. Komunia święta pod jedną lub dwiema postaciami (kan. 925). 4. Zgodnie z tradycją w Kościele zachodnim konsekruje się chleb praśny (kan. 926). 5. Zakaz konsekrowania jednej postaci bez drugiej oraz obydwóch poza Mszą świętą (kan. 927). 6. Język w liturgii (kan. 928). 7. Strój liturgiczny (kan. 929). 8. Sprawowanie Mszy świętej przez kapłanów chorych w podeszłym wieku lub niewidomych (kan. 930 §§ 1—2). Zakończenie.

Wstęp

Tytuł artykułu zaczerpnięty został z Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II. Znajduje się on w księdze IV tego Kodeksu — Posługa uświęcania, część I — Sakramenty, tytuł III — Najświętsza Eucharystia, rozdział I — Sprawowanie Eucharystii. Artykuł III tego rozdziału I, to właśnie — Obrzędy i ceremonie sprawowania Eucharystii.

Łaciński wyraz *ritus* użyty w tytule artykułu może posiadać potrójne znaczenie. — Pierwsze znaczenie tego wyrazu wskazuje na sposób wykonania jednej, ściśle określonej czynności¹. — W języku polskim używamy w tych okolicznościach wyrazu obrzęd. — Drugie znaczenie wyraz *ritus* przybiera wtedy, gdy używamy go dla określenia pewnego zespołu czynności liturgicznych, które tworzą pewną całość². — W języku polskim mówimy w takim przypadku o obrzędach, np. Mszy świętej. — Trzecie znaczenie wyraz *ritus* przybiera wtedy, gdy oznacza część Kościoła powszechnego czyli Ludu Bożego zjednoczonego ze Stolicą Apostolską, ale różniące się od innych Kościołów przez: 1. drugorzędną strukturę hierarchiczną, 2. własne prawa, w tym zwyczaje, 3. własny język używany w liturgii, 4. odrębny sposób wykonywania czynności liturgicznych, jeśli chodzi nie o ich istotę, ale obrzędy

¹ R. Naz, *Rites*, w: *Dictionnaire de Droit canonique*, t. VII, Paris 1965, col. 688.

² E. Eichmann — K. Mörsdorf, *Lehrbuch des Kirchenrechts auf Grund des Codex Iuris Canonici*, Band I, elfte Auflage, München — Paderborn — Wien 1964, p. 197.

drugorzędne, i 5. własną tradycję kulturalno-teologiczną³. — Krócej możemy powiedzieć, że jest to „cały system życia danego kościoła chrześcijańskiego w jego specyfice”⁴. — W języku polskim odpowiada temu znaczeniu termin obrządek.

Użytym w tytule artykułu wyrazem łacińskim *caeremoniae* określamy liturgiczne czynności towarzyszące słowom, np. namaszczenie olejem, polanie wodą, okadzanie⁵. — W Kodeksie aktualnie obowiązującym wyraz *caeremoniae* użyty jest zaledwie trzy razy. Kan. 788 § 1 stwierdza, że ci którzy wyrazili wolę przyjęcia wiary w Chrystusa, po odbyciu prekatechumenatu, winni być dopuszczeni do katechumenatu z zastosowaniem ceremonii liturgicznych. — W kan. 1331 § 1 ekskomunikowanemu zabrania się jakiegokolwiek udziału w sprawowaniu Ofiary Eucharystycznej lub w jakichkolwiek innych ceremoniach kultu. Trzeci raz wyraz *caeremoniae* użyty jest właśnie w tytule artykułu III, w rozdziale I o sprawowaniu Eucharystii. — Zaznaczmy tu, że teologowie i kanoniści nie chcą używać wyrazu ceremonia, które po prostu nazywają obrzędami⁶.

Tytuł artykułu III — Obrzędy i ceremonie sprawowania Eucharystii — obejmujący dość szeroki zakres, został ograniczony kanonami, które znajdują się pod tym tytułem. To właśnie kan. 924—930 powodują, że nie musimy się tu interesować wszystkimi zagadnieniami dotyczącymi obrzędów i ceremonii sprawowania Eucharystii, ale tylko pewnymi wycinkami tego tematu. Zaś podobieństwo pojęć — obrządek, obrzędy i ceremonie — powoduje, iż do naszych rozważań dołączamy temat z kan. 923, który domaga się, aby katolicy brali udział we Mszy świętej i przyjmowali Komunię św. w obrządku katolickim. Ostatecznie więc mamy do opracowania osiem tematów opartych na kanonach 923—930. Czytelnik znajdzie je — wyżej — w spisie treści — i niżej w samym artykule.

³ A. Petrani, *De relatione iuridica inter diversos ritus*, Taurini 1930, p. 1; G. Michiels, *Principia generalia de personis in Ecclesia*, ed. 2, Parisiis — Taurini — Romae 1955, p. 288—289; M. Al. Z urowski, *Prawo nowego Przymierza*, Poznań 1989, s. 172.

⁴ R. Bergier, *Mały Słownik liturgiczny*, przełożył Juliusz Zychowicz, Poznań 1990, s. 106—107. Zob. też: P. Pałka, *Przynależność do obrządku i jego zmiana w świetle nowych przepisów Kościoła*, Roczniki teologiczno-kanoniczne 10 (1963) z. 4, s. 83—96.

⁵ Znane jest powiedzenie: *ritus incensationis, in ritu Missae, secundum ritum latinum*.

⁶ Tak też jest w polskim tłumaczeniu Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II. Zob. kan. 788 § 1 i kan. 1331 § 1. Natomiast w tytule artykułu III zachowany został wyraz ceremonie.

**1. Uczestnictwo w sprawowaniu Mszy świętej
i przyjmowaniu Komunii świętej,
a przynależność do danego obrządku (kan. 923)⁷**

Uczestniczyć w celebrowaniu Mszy świętej i przyjmować Komunię świętą w pewnym obrządku, to znaczy brać udział w Ofierze Eucharystycznej sprawowanej przez kapłana należącego do określonego obrządku, np. łacińskiego, składającego tę Ofiarę według przepisów liturgicznych właściwych dla danego obrządku. — Praktyki religijne spełniane w ramach nie własnego obrządku niekiedy prowadzą wiernego do przyjęcia tego obrządku, a Stolica Apostolska nie sprzyja przechodzeniu z jednego obrządku do drugiego. Dlatego Stolica Apostolska nie sprzyja takim praktykom, np. przyjmowaniu Eucharystii poza własnym obrządkiem. Jednak niekiedy ze względu na specjalne racje Stolica Apostolska dopuszczała to w przeszłości i godzi się na to w naszych czasach.

Pap. Benedykt XIV (1740—1758) nie zezwolił katolikom należącym do obrządku łacińskiego na przyjmowanie Komunii św., gdy do konsekracji użyto chleba kwaszonego, i z rąk kapłanów obrządku grecko-katolickiego. Natomiast zezwolił wiernym obrządku grecko-katolickiego, aby w miejscu, gdzie nie mają własnych parafii, przyjmowali Komunię św. konsekrowaną na chlebie niekwaszonym⁸. Podobnie Kongregacja Rozkrzewiania Wiary 18 sierpnia 1893 r. udzieliła zezwolenia wiernym obrządku łacińskiego na przyjmowanie komunii św. w nie własnym obrządku, ale dla łacinników — w obrządkach katolickich wschodnich, a dla wschodnich katolików — w obrządku łacińskim. — Warunkiem stosowania tej praktyki było to, że w pobliżu miejsca zamieszkania wierni ci nie mieli kościoła lub kapłana własnego obrządku. Przyjmowana Komunia św. mogła spełniać rolę Wiatyku lub Komunii św. wielkanocnej, ale mogła też być Komunią przyjmowaną ze zwykłej pobożności⁹.

Pap. św. Pius X (1903—1914) potwierdził uprawnienie wiernych do przyjmowania Komunii św. z pobożności w jakimkolwiek obrządku katolickim. Natomiast ograniczył to uprawnienie, jeśli chodzi o przyjęcie Komunii św. wielkanocnej, którą zalecił przyjmować

⁷ G. W. Basset, *The determination of rite, dissertatio ad lauream in facultate iuris canonici Pontificiae Universitatis Gregorianaе*, Roma 1967.

⁸ Const. *Etsi pastoralis*, 26 maii 1742, § 6, n. 12 et 13; P. Gasparri, *Codices Juris Canonici Fontes*, vol. I, n. 324, p. 743.

⁹ I. Seređi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4926, p. 521. Cfr. Leo XIII, litt. ap. *Orientalium*, 30 nov. 1894, n. 2; P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. III, n. 627, p. 457.

nie tylko we własnym obrzędku, ale także z rąk własnego proboszcza. — Także Wiatyk należało przyjąć w swoim obrzędku, chyba że zachodziła nagląca konieczność, bo wówczas Wiatyk wolno było przyjąć w jakimkolwiek obrzędku katolickim¹⁰.

Kan. 866 KPK z 1917 r. oparty jest w dużej mierze na konst. *Tradita ab antiquis* św. Piusa X. Zgodnie z tym kanonem: 1. wszyscy wierni jakiegokolwiek obrzędku mają uprawnienie do przyjmowania Komunii św. konsekrowanej w jakimkolwiek obrzędku (§ 1). — Zgadza się na posilanie się Komunią świętą w jakimkolwiek obrzędku, przewodawca miał na myśli jedynie obrzędki katolickie. Nie ma co do tego wątpliwości, ponieważ kan. 1258 KPK z 1917 r. w ogóle zabronił katolikom brania czynnego udziału w liturgii sprawowanej przez akatolików: 2. radzi się wiernym, by Komunię św. wielkanocną przyjmowali w swoim obrzędku (§ 2): 3. chorzy powinni przyjąć Wiatyk także we własnym obrzędku, chyba że zachodzi przypadek konieczności, to wówczas mogą przyjąć Wiatyk w każdym obrzędku (§ 3). — Normy te są łagodniejsze, niż znane nam z konst. *Tradita ab antiquis* św. Piusa X. To złagodzenie prawa dostrzegamy 1. w tym, że w tamtym czasie po prostu polecano przyjmować Komunię św. we własnym obrzędku, a nie tylko doradzano to. 2. Wymagano też naglącej konieczności, żeby przyjąć Wiatyk w nie swoim obrzędku. Kan. 866 § 3 nie wymaga, by konieczność była nagląca, wystarcza zwykła.

Należy też wiedzieć, że kan. 851 § 1 KPK z 1917 r. nakazywał kapłanom, by rozdawali Komunię św. pod postaciami chleba praśnego czy kwaszonego stosownie do własnego obrzędku. Zaś § 2 tego kanonu postanawiał, że w razie konieczności, gdy nie ma kapłana innego obrzędku, wolno kapłanowi wschodniemu, który używa chleba kwaszonego, udzielać Komunii św. pod postacią chleba praśnego i przeciwnie — kapłanowi łacińskiemu lub wschodniemu, który używa do konsekracji chleba praśnego, wolno rozdawać Eucharystię pod postacią chleba kwaszonego: jednak przy udzielaniu Komunii św. każdy z nich musi zachować własny obrządek.

Po wejściu w życie KPK z 1917 r. wierni należący do katolickich obrządków wschodnich mieli wątpliwości, czy mogą korzystać z uprawnień przyznanych w kan. 866, a szczególnie w § 2 tego kanonu. — Kongregacja dla Kościoła Wschodniego wyjaśniła Delegatowi Apostolskiemu w Egipcie, że Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. nie dotyczy wiernych wschodnich, którzy nadal mają stosować się do ich własnych praw i zwyczajów, a między innymi św. Piusa X konst. *Tradita ab antiquis*, która dla wier-

¹⁰ Const. *Tradita ab antiquis*, 14 sept. 1912, n. 3, 4, 5; P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. III, n. 698, p. 828, aut: AAS 4 (1912) 609—617.

nych wschodnich nie została odwołana¹¹. — Tę swoją odpowiedź Kongregacja dla Kościoła Wschodniego potwierdziła dnia 14 kwietnia 1924 r. w piśmie do Konferencji Biskupów w Kairze (Egipt). Znaczyło to, że katolicy obrządków wschodnich nadal nie czynią zadość przykazaniu o przyjęciu wielkanocnej Komunii św., jeśli przyjmują Ją w obrzędku łacińskim¹². — Dnia 26 stycznia 1925 r. Kongregacja dla Kościoła Wschodniego ponownie rozpatrzyła ten sam problem teraz już na posiedzeniu plenarnym. I odeszła od poprzednich ustaleń w tej samej sprawie. Teraz stwierdziła mianowicie, że zarówno wierni należący do obrządków wschodnich jak wierni należący do obrządku łacińskiego czynią zadość przykazaniu o przyjęciu wielkanocnej Komunii św., jeśli Eucharystią posilają się nie we własnym obrzędku¹³.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w kan. 923 podtrzymał znana od dawna normę, według której w praktykowaniu religii chrześcijańskiej należy stosować się do własnego obrządku. Norma ta nie jest nowa, ale w jej określeniu są pewne nowe elementy, które tu przedstawimy.

Przede wszystkim w tekście kan. 923 zwraca uwagę to, iż normuje on nie samo przyjmowanie Komunii św., ale także branie udziału we Mszy świętej. Jak pamiętamy, kan. 866 KPK z 1917 r. dotyczył samego przyjmowania Komunii św. (Obecnie kan. 923 na pierwszym miejscu wymienia uczestnictwo we Mszy świętej, a przyjęcie Komunii św. na miejscu drugim). Wydaje się to słuszne, bo kto może przyjąć Komunię św., ten może też uczestniczyć we Mszy świętej. Ponadto kan. 918 zaleca, aby wierni przyjmowali Komunię św. podczas sprawowania Eucharystii, której przyjęcie Komunii św. jest częścią. Owszem, istnieje nadal możliwość udzielenia Komunii św. poza Mszą, jeśli wierni o to proszą. Ale i w takim przypadku wierny ściśle łączy się z Ofiarą Mszy świętej, w której Hostia była konsekrowana, jakkolwiek przyjął Ją poza Mszą.

Norma zawarta w kan. 923 jest tak ogólna, że obejmuje ona każdy udział we Mszy świętej i każde przyjęcie Komunii św., a nie tylko np. Komunię św. wielkanocną czy Wiatyk, jak to czyniono jeszcze w niedalekiej przeszłości. Jednak samo rozróżnienie Komunii św. na przyjmowaną z pobożności, wielkanocną czy Wiatyk, znane jest także za naszych dni. Wydaje się też, iż nadal istnieje racja prawna, by wierni jakkolwiek dziś im nikt te-

¹¹ *Leges Ecclesiae post Codicem Iuris Canonici editae collegit digessit notisque ornavit* Xaverius Ochoa, vol. I *Leges annis 1917—1941 editae*, Roma 1966, n. 459, col. 502. Odtąd będą podawał: X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*.

¹² X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. I, n. 590, col. 682.

¹³ X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. I, n. 630, col. 735.

go nie nakazuje, sami troszczyli się o to, by Komunię wielkanoctną, a tym bardziej Wiatykę przyjmowali właśnie w swoim własnym obrzędku, ponieważ wspólnota do której należą, chce o tym wiedzieć. A sam wierny, który uczestniczy we Mszy świętej lub przyjmuje Komunię św. we własnym interesie powinien ułatwić wspólnocie uzyskanie tych wiadomości. Szczególnie chodzi tu o miejscowego proboszcza.

Kan. 923 stwierdza zupełnie jasno, że katolik może uczestniczyć we Mszy świętej i przyjmować Komunię św. w jakimkolwiek obrzędku katolickim. Zatem katolik może brać udział w sprawowaniu Eucharystii w jakimkolwiek obrzędku katolickim tak zachodnim jak i wschodnim, i celebrans Eucharystii nie musi należeć do tego samego obrzędku katolickiego, do którego przynależy wierny. Może być tak, że wierny należy do obrzędku rzymskiego, a szafarz Eucharystii — do obrzędku mediolańskiego albo katolickiego wschodniego. Jednak katolik może uczestniczyć w Eucharystii sprawowanej tylko przez szafarza obrzędku katolickiego zachodniego czy wschodniego. — Należy dokładnie wiedzieć, że jakkolwiek obrządek katolicki to nie znaczy jakiegokolwiek wyznanie chrześcijańskie.

Ponieważ katolik biorący udział w Eucharystii celebrowanej przez kapłana innego obrzędku katolickiego, niż ten do którego należy sam wierny, działa w granicach uprawnienia przyznanego mu w kan. 923, ordynariusze kościołów lokalnych katolickich nie mogą stawiać przeszkód w tej dziedzinie wiernym należącym do innych obrzędków, niż sami ordynariusze tych miejsc. I tak, ordynariusze wschodnich obrzędków katolickich nie powinni czynić trudności wiernym obrzędku łacińskiego, jeśli dobrowolnie chcą oni uczestniczyć w Eucharystii sprawowanej przez kapłanów należących do katolickich obrzędków wschodnich. Wypada też, by ordynariusze miejscowi Kościołów lokalnych ze wschodnimi obrzędkami katolickimi nie stawiali trudności tym własnym wiernym, którzy dobrowolnie chcą wziąć udział we Mszy świętej sprawowanej przez kapłanów obrzędku łacińskiego i przyjąć Komunię św.

W końcowej części kan. 923 odsyła do kan. 844 obecnego Kodeksu, co w tym kontekście jest również nowością, i w tym przypadku ma na uwadze **dwa cele**.

1. Kan. 923 zastosowuje do przypadku uczestniczenia w sprawowaniu Mszy świętej i przyjmowaniu Komunii św. tę normę, którą zawiera kan. 844 § 1, to jest, że katolicy mogą przyjmować sakramenty tylko od szafarzy katolickich, którzy udzielają sakramentów z zasady jedynie członkom własnej wspólnoty eklezjalnej. I to właśnie ze względu na istnienie tej ogólnej normy kan. 844 § 1 polecającej katolikom, aby przyjmowali sakramenty tylko od szafarzy katolickich, katolik winien uczestniczyć w spra-

wowaniu Mszy świętej i przyjmować Komunię św. w jakimkolwiek obrzędzie, ale katolickim.

2. Jednak powołując się na kan. 844 prawodawca nie ogranicza się do samego § 1 tegoż kanonu. Owszem, odsyła do całego kanonu 844. A to dlatego, by katolik wiedział, jakim prawem ma się on kierować, gdyby kiedyś mu wypadło uczestniczyć we Mszy świętej względnie przyjąć Komunię św. poza obrzędkiem katolickim. Katolicy bowiem mogą wziąć udział w Eucharystii sprawowanej przez kapłana akatolickiego czyli schizmatycznego, ale już nie na mocy kan. 923, tylko kan. 844 § 2.

Zgodnie z kan. 844 § 2 katolicy mogą uczestniczyć w Eucharystii celebrowanej przez kapłana schizmatyka, jeśli zachodzą następujące warunki:

1. we wspólnocie eklezjalnej tego szafarza Sakrament Eucharystii jest ważny, co ma tu znaczenie zupełnie podstawowe. Dotyczy to Kościołów wschodnich odłączonych oraz Kościoła Starokatolików.

2. Katolik znajduje się w stanie konieczności, by przyjąć Komunię św.

3. względnie nie jest wprawdzie w stanie konieczności, ale z przyjęcia Komunii św. odniesie on duchowy pożytek,

4. przy czym wyklucza się w tym przypadku błąd

5. lub indyferentyzm,

6. a wreszcie — według oceny samego zainteresowanego — fizycznie,

7. względnie moralnie — nawet nie przez długi czas, tylko z powodu specyficznych okoliczności — katolik nie będzie mógł przystąpić do Komunii św. udzielanej przez kapłana katolickiego. Tylko przy zachowaniu wszystkich wyżej podanych warunków katolik może przyjąć Eucharystię od kapłana akatolickiego.

Natomiast ani żaden z paragrafów kan. 844, ani tym bardziej kan. 923, nie upoważniają katolika do wzięcia udziału w Eucharystii sprawowanej przez kapłana, który nie jest katolikiem czy schizmatykiem, ale należy do innych wspólnot eklezjalnych, nie pozostających w stanie jedności ze Stolicą Apostolską, a więc np. jest protestantem. W takim bowiem przypadku brak jest wspólnoty w wierze¹⁴.

2. Materia Eucharystii i formuła konsekracji

(kan. 924 §§ 1—3)

W pierwszy dzień Przaśników (przynajmniej od VII wieku przed Chrystusem dzień ten zbiegał się z żydowskim Świętem Paschy) czyli siedmiodniowych uroczystości związanych z uprawą pól, kie-

¹⁴ Zob. Br. W. Zubert, *Interkomunia w świetle nowego Kodeksu*, Prawo Kanoniczne 31 (1988) nr 1—2, s. 13—29.

dy to składano ofiarę z pierwszych zbóż, a potem z chleba przasnego¹⁵, Chrystus Pan polecił Apostołom, aby przygotowali wszystko co było konieczne do ofiarowania Paschy (Łk 22,8), a między innymi chleb. Podczas Ostatniej Wieczerzy Chrystus Pan wziął w swoje ręce chleb, błogosławił go, łamał i rozdawał swoim uczniom (Mt 26, 26—28; Mk 14, 22—24; Łk 22, 19—20). Uznaje się za pewne, że był to chleb pszenny, nie jęczmienny czy żytni, ponieważ Żydzi w okresie Świąt Paschy używali jedynie chleba pszennego (Wj 34, 18). Znaczy to, że Chrystus Pan podczas Ostatniej Wieczerzy konsekrował właśnie taki chleb pszenny. Taka też jest Tradycja. — Św. Ireneusz (ca 140 — ca 202)¹⁶ Klemens Aleksandryjski (ca 150 — 211/215)¹⁷ Orygenes (185—254/5)¹⁸ dają do zrozumienia, że do celebrowania Eucharystii używa się chleba pszennego.

Sobór Florencki w bulli Zjednoczenia Ormian z 22 listopada 1439 r. podając podstawowe prawdy Kościoła Katolickiego o Sakramentach świętych wyraźnie stwierdził, że materią sakramentu Eucharystii jest chleb pszenny¹⁹. — Twierdzenie Soboru Florenckiego, iż chleb pszenny stanowi materię Eucharystii zostało przejęte do kan. 815 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Kan. 924 obecnego Kodeksu, a także Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (nr 282) w ten sam sposób zobowiązują do używania podczas konsekracji we Mszy świętej jedynie czysto pszenego chleba.

Mąka pszenna na chleb do konsekracji w czasie Mszy świętej winna być rozczyniona w wodzie naturalnej, nie w mleku czy w tłuszczu. Rozczynione ciasto ma być wypieczone na ogniu — nie może być gotowane. Nie wyklucza się użycia przy pieczeniu ciasta elektryczności lub gazu. Żelazko, na którym wypieka się opłatki na hostie, może być lekko potarte oliwą, masłem lub innym tłuszczem.

Chleb używany do konsekracji winien być nie tylko czysto pszenny, ale także świeżo wypieczony tak, by nie zachodziło niebezpieczeństwo jego zepsucia (kan. 924 § 2). Co to znaczy — świeżo wypieczony? Kongregacja Obrzędów w sprawie Gandawen. 16 grudnia 1826 r. potępiła zwyczaj używania do konsekracji chleba wypieczonego w zimie przed trzema miesiącami, a w lecie przed sześcioma miesiącami²⁰. Zaś Kongregacja Sakramentów 7 grudnia

¹⁵ Przaśniki, w: X. Leon — Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, przekład i opracowanie bp. Kazimierz Romaniuk, Poznań (1975), s. 521.

¹⁶ *Adversus haereses* V. 2, 3: *Patrologia Graeca* 7, 1124.

¹⁷ *Stromata* VI II 94 4: PG 9, 213.

¹⁸ *In Genesim commentarii* 12 5; PG 12 64 vel 8 20.

¹⁹ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, ed. 2, Basileae — Barcinone — Friburgi — Romae — Vindobonae (1962) p. 521.

²⁰ I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 5850, p. 25—26, ad 1.

1918 r. zażądała zmiany praktyki, gdy dziekani nabywali hostie raz na dwa lub trzy miesiące i rozdzielali je między kapłanów kondekanalnych²¹.

Bardziej szczegółowego przepisu Stolica Apostolska nie wydała, ponieważ trudno o jedną normę, która obowiązywałaby w całym Kościele. Wiadomo, że tak sama mąka jak wypieczony chleb psują się w zależności od stopnia nawilgocenia powietrza. W naszych warunkach zaleca się, by od wypieku hostii do ich spożycie nie upłynęło więcej niż miesiąc. Jednak nie można trzymać się sztywno takiej normy. Ważniejsze jest bowiem, by chleb przed konsekracją, a Hostie po konsekracji po prostu nie uległy zepsuciu. Kan. 924 § 2 wymaga, by chleb był świeżo upieczony, i by nie było żadnego niebezpieczeństwa jego zepsucia. Znaczy to, że proces zepsucia chleba nie może się nawet rozpocząć.

Po Soborze Watykańskim II reforma liturgii dotknęła m.in. materii sakramentu Eucharystii. Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego z 1969 r. (nr 282) potwierdziło normę kan. 815 § 1 KPK z 1917 r. stanowiącą, że do sprawowania Mszy świętej należy używać chleba czysto pszennego. Zalecono dbać o to, aby chleb nie uległ zepsuciu i nie stawał się zbyt twardy do łamania (nr 285). Dopowiedziano także (w nr 283), że natura znaku domaga się by materia służąca do sprawowania Eucharystii miała wygląd pokarmu. Zatem chleb używany do konsekracji winien mieć wygląd pokarmu i dać się połamać na kilka części, aby udzielić z nich Komunii świętej, jakkolwiek nie wykluczono używania małych hostii. — Z tych ostatnich zdań niektórzy wyciągnęli wniosek, że Stolica Apostolska dopuszcza, a nawet zaleca posługiwanie się we Mszy świętej chlebem pszennym wypiekanym nie w kształcie małych czy dużych hostii. Jednak wniosek ten nie był słuszny. Kongregacja Kultu Bożego w III Instrukcji wykonawczej do Konstytucji o Liturgii *Liturgicae instaurationes* z 5 września 1970 r. (nr 5) stwierdziła, że chleb używany do sprawowania Eucharystii powinien być pszenny i wypiekany w tradycyjnym kształcie małych hostii potrzebnych do Komunii św. wiernych świeckich, i większych — dla celebransa. Zwróciła przy tym uwagę, że autentyczność znaku w danym przypadku odnosił się bardziej do koloru, smaku i gęstości niż do samego kształtu chleba²². — Dlatego też nowe i już aktualnie obowiązujące *Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego* (nr 283) zaleca, by chleb eucharystyczny miał tradycyjną formę (dużych lub małych hostii).

Kongregacja Nauki Wiary 29 października 1982 r. nie wyraziła zgody na upoważnienie ordynariuszy miejscowych, by zezwala-

²¹ AAS 11 (1919) 8.

²² AAS 62 (1970) 699.

li oni na wypiekanie hostii bezglutenowych, które po konsekracji służyłyby jako Komunia święta dla wiernych cierpiących na celiachię²³. — Chleb bezglutenowy nie jest więcej prawdziwym chlebem pszennym²⁴.

2. Podczas Ostatniej Wieczerzy, po rozdaniu uczniom chleba, Chrystus Pan podał im kielich (Mt 26, 27—28; Mk 14, 23—24; Łk 22, 20). Powiedział wówczas, iż w kielichu jest Jego Krew. I zaraz dodał: Pawiadam wam, odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami w królestwie Ojca mojego (Mt 26, 29). — Ponieważ Chrystus Pan wyraźnie wspominał o owocu z winnego krzewu, a więc o winie wyciśniętym z dojrzałych winogron, naturalnych, prawdziwych, wnioskuje się z tego, iż sam użył wina gronowego.

Od pierwszych wieków Kościoła istnieje też tradycja, która podaje, iż Chrystus Pan konsekrował wino, które stanowi materię wymaganą do ważności sakramentu Eucharystii, jeśli tylko jest nie zepsute. — Św. Justyn (ca 100/110 — 163/7) wspomina, że podczas sprawowania Eucharystycznej Ofiary przewodniczącemu tej liturgii przynoszą chleb i trochę wody zmieszanej z winem²⁵. — Św. Ireneusz (ca 140 — ca 202) pisze o szczepie winnym i chlebie pszennym, które dzięki Słowu Bożemu stają się Eucharystią²⁶. — Św. Cyprian (ca 200 — 258) uczy, iż Jezus Chrystus złożył ofiarę Bogu Ojcu, i to taką jak Melchizedek, ponieważ ofiarował chleb i wino czyli swoje Ciało i Krew. Nie ma ofiary z Krwi Chrystusa, jeśli brakuje wina w kielichu²⁷. — Św. Efreem (ca 306 — 373) pisze, iż Chrystus błogostawił chleb, połamał go i rozdzielił swoim uczniom nazywając chleb swoim Ciałem, podając zaś kielich z winem wyznał, iż jest w nim Jego Krew²⁸.

W czasach nam bliższych Stolica Apostolska przypominała tę tradycję przy okazji. — Pap. Eugeniusz IV w bulli Zjednoczenia Ormian z 22 listopada 1439 r. podając podstawowe punkty nauki Kościoła Katolickiego o Sakramentach świętych stwierdził, że poza chlebem pszennym materię Eucharystii stanowi wino gronowe²⁹.

W każdym winie znajduje się alkohol (*spiritus vini*) w ilości od 5 procent — Kongregacja św. Oficjum (w sprawie Massiliae, w

²³ S.C. pro Doct. Fid. 29 oct. 1982: Utrum ordinarius loci permittere possit, ut pro supradictis fidelibus sacerdos speciales hostias, quibus glutinum ablatum es, consecret. Negative: AAS 74 (1982) 1298.

²⁴ P. Tocanel, *Adnotationes*, Apollinaris 56 (1983) n. 1—2, 43.

²⁵ *Apologia* I, 65: PG 6, 428.

²⁶ *Adversus haereses* 5, 2, 3: PG 6 1124.

²⁷ *Epistolae* 63, 4 et 63, 9: *Patrologia Latina* 4, 376 et 4, 380.

²⁸ *Hymni et sermones*, 4, 4 et 4, 6: M. J. Rouet De Journal, *Enchiridion Patristicum*, ed. 21, Barcinone — Friburgi — Brissae, Romae 1951, n. 707, n. 708.

²⁹ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 521.

Galii) 30 lipca 1890 r. pozwoliła dodać alkoholu dla wzmocnienia wina i ułatwienia jego konserwacji, ale pod trzema warunkami: 1. alkohol musi być z wina, 2. w ilości nie więcej niż 12 procent wina, do którego go się wlewa. 3. alkohol można dolać jedynie do wina bardzo świeżego³⁰.

Ta sama Kongregacja (w sprawie Tarraconen) 5 sierpnia 1896 r. pozwoliła dolać 17—18 procent alkoholu winnego do win słodkich, w celu ich konserwacji, byle przed końcem fermentacji³¹.

Wino zamrożone w lód nie może być konsekrowane. Jeśliby zamarzło w kielichu przed konsekracją należałoby je podgrzać, by stało się płynem lub wlać do kielicha innego wina (i ofiarować je)³². — Również z winnych gron suszonych można zrobić wino, które będzie ważną materią do konsekracji, jeśli zostaną one zalane odpowiednią ilością wody, i nastąpi fermentacja. Stwierdziła to Kongregacja św. Oficjum 7 maja 1879 r., zalecając zwrócić uwagę na kolor, zapach i smak płynu³³.

Wino z winogron dzikich i leśnych jest materią do konsekracji albo w ogóle nieważną albo przynajmniej wątpliwą co do ważności³⁴.

Wcześniejsze ustalenia jeśli chodzi o konieczność użycia naturalnego, gronowego, niezepsutego wina jako materii Eucharystii podtrzymał kan. 815 § 2 KPK z 1917 r. Jednak w normie prawnej znalazło się tylko to, co jest konieczne, by wino było ważną materią Eucharystii.

Przeciwno używaniu do konsekracji wina sztucznego czyli soku z jabłek lub innych owoców względnie wyprodukowanego chemicznie, i to nawet gdyby zawierało elementy wina gronowego, opowiedziała się Kongregacja Sakramentów w instrukcji *Dominus Salvator noster* 26 marca 1929 r.³⁵

Po Soborze Watykańskim II reforma liturgii dotknęła także sakramentu Eucharystii, ale w sprawie wina używanego do konse-

³⁰ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. IV, n. 1125, p. 452—453.

³¹ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. IV, n. 1183, p. 491.

³² F. M. Cappello, *Tractatus canonico — moralis de sacramentis*, vol. I, Taurini — Romae 1953, n. 274 — p. 244.

³³ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. IV, n. 1062, p. 382.

³⁴ S. C. De Prop. Fide, *anno 1819*: Litt. encycl. 10 mart. 1861; J. Serrédi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4712, p. 239; n. 4852, p. 384.

³⁵ AAS 21 (1929) 632.

³⁶ W niektórych Kościołach Afryki w ramach tzw. inkulturacji zastanawiano się, czy do konsekracji nie można by używać wina z trzciny cukrowej lub z palm. — Kongregacja Nauki Wiary 9 maja 1973 r. wyjaśniła Biskupom Zairu, że do konsekracji można użyć tylko wina gronowego. Zob. S.C. Pro Doctrina Fidei, Resp. Part. Ad Missae celebrationem adhiberi possunt variae vini formae, dummodo re vera sint „vinum ex vite”; X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. V, n. 4196, col. 6588.

kracji nie powiedziano właściwie nic istotnego³⁶. Zastrzeżono tylko, by wino nie ulegało zepsuciu³⁷.

W ostatnich latach powstał problem celebrowania Mszy świętej przez uzależnionych od alkoholu. Zajął się nim Kongregacja Nauki Wiary i Konsekracji Sakramentów. Ta ostatnia może zezwolić kapłanowi uzależnionemu od alkoholu — za pośrednictwem jego ordynariusza — na używanie do konsekracji podczas Mszy świętej nie wina, ale moszczu winnego niefermentowanego, czyli świeżego soku z winogron. Zezwolenie na używanie do konsekracji winnego moszczu niefermentowanego lub konsekrowanego soku winnego z innego powodu niż alkoholizm, jest zastrzeżone Kongregacji Nauki Wiary³⁸.

Kapłan, który z powodu alkoholizmu lub innej przyczyny idąc za radą swojego lekarza nie pije wina nawet w tak małej ilości, jakiej używa się podczas Mszy świętej, może komunikować sposobem zanurzenia Hostii w konsekrowanym Winie. Dotyczy to Mszy świętej tak koncelebrowanej jak i celebrowanej indywidualnie. W tej ostatniej jednak musiałby asystować wierny, który wypiłby Konsekrowane Wino³⁹.

Obecny Kodeks w kan. 924 § 3 oraz aktualnie obowiązujące Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego (nr 284) podtrzymują normę, według której podczas Mszy świętej można konsekrować tylko wino gronowe, naturalne i czyste, to jest bez jakichkolwiek dodatków obcych substancji⁴⁰, niezepsute. — Psucie wina powoduje, iż staje się ono mętne i przemienia się w ocet, który nie jest więcej winem (= materią sakramentu Eucharystii), i nie nadaje się do picia.

Za naszych dni mamy możliwość zaopatrywania się w prawdziwe wino gronowe, bez obaw i ryzyka. Po prostu należy nabywać wino mszalne.

3. Przyjmuje się, że Chrystus Pan podczas Ostatniej Wieczerzy podał swoim uczniom wino z odrobiną wody, dostosowując się do panującego wśród ówczesnych Izraelitów zwyczaju mieszania wi-

³⁷ *Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego*, n. 285.

³⁸ Zob. Pismo Kongregacji Nauki Wiary z 22 września 1981 r. X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. VI, n. 4863, col. 8247.

³⁹ S.C. pro Doct. Fid. *Responsa ad proposita dubia*: 1. Utrum sacerdoti, qui ratione alcoholismi vel alius infirmitatis secundum iudicium proprii medici non potest sumere ne illam quidem minimam quantitatem vini consecrati quae in Missa adhiberi solet, suggerendum sit ut communicetur per intinctionem in Missa concelebrata. R. Affirmative. 2. Utrum Ordinarius loci permittere queat sacerdoti, qui in eadem versatur conditione, ut etiam solus celebret Missam sese communicans per intinctionem dummodo fidelis, qui Missae assistat, consummet quod de vino consecrato remansit. R. Affirmative: AAS 74 (1982) 1298.

⁴⁰ Zabrania tego Instrukcja *Inaestimabile Donum*, n. 8, p. 7.

na z wodą w rytualnych posiłkach—uczta, szczególnie w wieczerzy paschalnej⁴¹. — Kościół od początku swego istnienia podtrzymywał ten zwyczaj. — Św. Justyn, męczennik (+ 167) wspomina, że w ramach przygotowania darów ofiarnych podczas Wieczerzy Pańskiej przynoszą przełożonemu braci chleb i kielich napełniony wodą zmieszana z winem⁴². — Synod Kartagiński III (419 r.) w kan. 24 wyraźnie stwierdza, że w sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa nie ofiaruje się nic więcej, niż to co sam Chrystus ofiarował, czyli chleb i wino zmieszane z wodą⁴³. — Również kan. 32 Synodu Trullańskiego (in Trullo 680—681: według innych 691—692) opowiada się za łączeniem wody z winem podczas bezkrwawej ofiary i potępia przeciwny zwyczaj istniejący w Armenii, gdzie powołują się na św. Jana Chryzostoma, i nie używają wody podczas Mszy świętej. Nie stosującym się do tego zarządzenia biskupom Synod Trullański zagroził pozbawieniem ich godności⁴⁴. — Pseudo—Aleksander (105—115) pisze, że w ofierze sakramentów, które podczas Mszy świętej składane są Panu, należy ofiarować tylko chleb i wino zmieszane z wodą. W Kielichu Pańskim nie można ofiarować ani samego wina ani samej wody, ale jedno z drugim zmieszane, ponieważ, czytamy (J 19, 34), że krew i woda wypłynęły z boku Chrystusowego⁴⁵.

W średniowieczu obrzęd mieszania wina z wodą miał duże znaczenie, ponieważ uznawano, że woda łączy się z winem tak jak boska natura Chrystusowa z jego naturą ludzką. Wino wchłania wodę, a Chrystus bierze w siebie nas samych i nasze grzechy. Tak więc mieszanie wody z winem podczas Mszy świętej oznacza zjednoczenie wspólnoty wiernych z Chrystusem⁴⁶.

W drugim tysiącleciu istnienia Kościoła dolewaniem wody do wina przed jego konsekracją podczas Mszy świętej zajęły się dwa sobory powszechne. — Pierwszy z nich, Sobór Florencki w Dekrecie dla Ormian z 22 listopada 1439 r. wyjaśnił im, iż Chrystus Pan ustanowił Najświętszy Sakrament posługując się winem z wodą. Taka praktyka jest rozumna i powszechnie przyjęta się w

⁴¹ Br. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 710.

⁴² *Apologia*: I, 65: M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975, s. 96.

⁴³ C. 5 D. II, *de cons.*

⁴⁴ I. D. Mansi, *Conciliorum oecumenicorum decreta*, t. XI, col. 935—938.

⁴⁵ C. 1 D. II *dec ons.* Nota: Caput Pseudoisid. n. 9.

⁴⁶ Br. Mokrzycki, dz. c., s. 713.

⁴⁷ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 52, § 12, p. 65: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 521—522.

⁴⁸ Br. Mokrzycki, dz. c., s. 717.

⁴⁹ Sessio XXII, cap. VII, et can. 9: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 711 et 713.

Kościele Rzymskim. Dlatego też Ormianie mają się dostosować do całego chrześcijańskiego świata. Ich kapłani przy ofiarowaniu kielicha mają dolewać do wina trochę wody⁴⁷. — Drugi, Sobór Trydencki w 1562 r. podjął temat mieszania wody z winem podczas Mszy świętej, ponieważ niektórym protestantom nie podobała się ta praktyka⁴⁸. Zobowiązał kapłanów, by dolewali wody do wina, które mają ofiarować podczas Mszy świętej bądź dlatego, że jak wierzymy Chrystus Pan tak postąpił podczas Ostatniej Wieczerzy, bądź z tej racji, że z Jego boku razem z Krwią wypłynęła i woda (J 19, 34). Tę tajemnicę przypomina owo zmieszanie. A ponieważ w Apokalipsie św. Jana woda oznacza ludy (Ap. 17, 1 i 15), to zmieszanie przedstawia złączenie ludu wiernego z Głową — Chrystusa. — Zaniedbującym stosowania się do tego zarządzenia liturgicznego Sobór Trydencki zagroził ekskomuniką⁴⁹.

Potrydenckie przepisy liturgiczne poleciły celebransom, by wlać do kielicha wody, jeśli spostrzegli przed konsekracją wina, że nie uczynili tego w odpowiedniej chwili. Natomiast po konsekracji wina w żadnym wypadku nie można dolewać doń wody. Woda bowiem nie jest konieczna do ważności sakramentu Eucharystii⁵⁰.

Kongregacja Rozkrzewienia Wiary 30 stycznia 1635 r. wyjaśniła, że obowiązek dolania wody do wina podczas Mszy świętej pochodzi z prawa kościelnego i Papież może kogoś zwolnić ze stosowania się do tego przepisu. Jednak Ormianom przywykłym do konsekrowania wina bez dodania wody odmówiła dyspensy, ponieważ armeńscy monofizyci nie dolewali wody do wina przed jego konsekracją. Istniała przeto obawa, że Ormianie—katolicy będą podejrzani o herezję⁵¹.

Woda wlewana do wina podczas Mszy świętej winna być naturalna, ale może być mineralna, kwaśniejająca, gazowana, słona⁵².

Jeśli chodzi o ilość wody dolewanej do wina podczas Mszy świętej, to Pap. Honoriusz III (1126—1227) zarządził, by nie przekraczała ona ilości wina⁵³. — Sobór Florencki domagał się bardzo małej ilości wody (*modicissima aqua, paululum aquae*)⁵⁴. — Podobnie kan. 814 KPK z 1917 r. (*modicissima aqua*). — Natomiast kan. 924 § 1 obecnego kodeksu oraz *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (nr 103) mówią o małej ilości wody (*modica aqua, parum aquae*).

Sobór Watykański II w konstytucji o Liturgii (nr 57) przywrócił do praktyki — wcześniej w Kościele zachodnim mało znaną — koncelebrację Eucharystii. Zrozumiałe, że w przypadku konce-

⁵⁰ *De defectibus in celebratione Missarum occurrentibus* cap. III, 7.

⁵¹ I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4453, p. 9—10.

⁵² S. Off. 11 aug. 1904: AAS 333 (1904) p. 238.

⁵³ C. 13 X III 41.

⁵⁴ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 521.

lebracji używa się więcej wina i więcej wody. W związku z tym warto wiedzieć, że jeśli wody jest coś, bo niechby jedną kroplę dolano do wina, to właściwie nigdy nie będzie jej zbyt mało. Natomiast należy uważać, by wody nie było zbyt dużo. Według M. Conte a Coronaty jedna trzecia wody na dwie trzecie wina czyni konsekrację wątpliwą co do ważności⁵⁵. Tenże M. Conte a Coronata⁵⁶ i P. Gasparri⁵⁷ uważają, iż połowa wody na połowę wina czyni konsekrację nieważną.

Jeszcze nie tak dawno, szczególnie w kaplicach domów zakonnych przy ampułkach z winem i wodą można było zauważyć małą łyżeczkę — o pojemności zaledwie kilku kropeł — do czerpania wody z ampułki podczas Mszy świętej. Ponieważ w Kościele zachodnim nie wymagano w przeszłości i nie wymaga się za naszych dni, by ilość użytej wody była w określonej proporcji do ilości wina, nie zachodzi potrzeba dokładnego określania czyli mierzenia, ile wody wlewa się do wina. Stąd nie było i nie ma konieczności używania małej łyżeczki. Przepisy kanoniczne — liturgiczne o niej nie wspominają.

Przy wlewaniu wody do wina w kielichu celebrans odmawia modlitwę o dokonanie podczas Mszy świętej przedziwnej wymiany (*admirabile commercium*): Przez to misterium wody i wina daj nam Boże udział w Bóstwie Chrystusa, który przyjął nasze człowieczeństwo⁵⁸.

4. Chrystus Pan w czasie Ostatniej Wieczerzy podając swoim uczniom chleb powiedział im, iż to jest Jego Ciało, zaś przy podaniu im kielicha oświadczył, iż jest w nim Jego Krew (Mt 26, 26—28; Mk 14, 22—26; Łk 22, 19—20)⁵⁹. — Te słowa użyte przez Chrystusa nad chlebem i winem podczas Ostatniej Wieczerzy stanowią formułę konsekracyjną Sakramentu Eucharystii. Tak uczy Pap. Eugeniusz IV w bulli Zjednoczenia z Ormianami z 22 listopada 1439 r., w której czytamy: Formą tego Sakramentu (= Eucharystii) są słowa Zbawiciela, przez które utworzył ów Sakrament. Kapłan bowiem mówiąc o osobie Chrystusa (*in persona Christi*) tworzy sakrament⁶⁰. — Do określenia formuły konsekracyjnej sakramentu Eucharystii Sobór Florencki powrócił na sesji XI w dniu 4 lutego 1442 r. w bulli Zjednoczenia z Koptami.

⁵⁵ *Institutiones iuris canonici. De sacramentis tractatus canonicus*, vol. I, ed. 2, Taurini — Romae (1951), n. 211, p. 173.

⁵⁶ O.c. 1. c.

⁵⁷ *Tractatus canonicus de Sanctissima Eucharistia*, Parisiis — Lugduni 1897, n. 821, p.

⁵⁸ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, wydanie pierwsze, Poznań 1986, k. 14 z gwiazdką.

⁵⁹ Zob. K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, Warszawa 1991, s. 46—48.

⁶⁰ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 522.

Oświadczył wówczas, że w bulli Zjednoczenia z Ormianami nie została wyjaśniona forma słów, którymi Kościół umocniony powagą i nauką Apostołów, zawsze zwykł się posługiwać przy konsekracji Ciała i Krwi Pana Jezusa, dlatego teraz podaje je się. I rzeczywiście podane są w bulli słowa formuły konsekracyjnej nad chlebem i winem zamieszczane w Mszale używanym wówczas w Kościele (Mk 26, 28; Mk 14, 18; Łk 22, 20; 1 Kor 11, 25)⁶¹.

W kan. 814 i 815 KPK z 1917 r. a także w kan. 924 obecnie obowiązującego Kodeksu nie ma nawiązania do słów, przy użyciu których konsekruje się chleb i wino podczas Mszy świętej, np. iż znajdują się one w *Mszale Rzymskim*. Wiemy, że w kanonach o chrzcie (kan. 849) czy o bierzmowaniu (kan. 880 § 1) nie ma wprowadzie samych formuł sakramentalnych, ale jest wzmianka, iż są one w księgach liturgicznych.

W naszych czasach nad chlebem podczas Mszy świętej kapłan wypowiada słowa: Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: To jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane". Nad kielichem z winem wymawia formułę: „Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: To jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. To czyńcie na moją pamiątkę”.

Formuła konsekracji chleba i wina podczas Mszy świętej tym się wyróżnia wśród innych formuł sakramentalnych, że składa się z dwóch części, jedna dla konsekracji chleba, druga dla konsekracji wina. Wyraźniej też niż inne formuły sakramentalne wskazuje na drugorzędność roli stojącego przy oltarzu kapłana, który wypowiada słowa formuły sakramentalnej. Głównym bowiem i pierwszorzędnym szafarzem wszystkich sakramentów jest sam Chrystus Pan. Przy celebrowaniu Mszy świętej wyraźniej to widać, jakkolwiek kapłan działa tu jak przy sprawowaniu innych sakramentów in persona Christi (kan. 900 § 1).

Zrozumiałe jest, że celebrans nie może samowolnie zmieniać słów stanowiących formułę konsekracyjną Eucharystii. Winien je wymawiać takie jakie są w Mszale, z intencją konsekrowania chleba i wina, a także z wiarą, że taka konsekracja jest rzeczywiście dokonywana.

3. Komunia święta pod jedną lub dwiema postaciami (kan. 925)

W pierwszych wiekach Kościoła „łamanie chleba” i „błogosławienie kielicha” oraz spożywanie Ciała i Krwi Pańskiej przez uczestników zgromadzenia, stanowi zwyczajną formę uczestnic-

⁶¹ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 557.

stwa w Wieczerzy Pańskiej⁶². — Pisze o tym św. Paweł Apostoł: Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też, kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej (1 Kor. 11, 26—27). — Pod jedną z dwu postaci — chleba albo wina — udzielano Komunii św. w sytuacjach wyjątkowych⁶³. — Wiernym chorym, a także nieobecny w Wieczerzy Pańskiej zanoszono Komunię św. pod postacią chleba⁶⁴.

Dopiero w XII i XIII wieku zanika zwyczaj udzielania Komunii św. pod obiema postaciami (także sposobem zanurzenia chleba w konsekrowanym winie)⁶⁵. — Ale bynajmniej nie całkowicie. Wiemy o tym z konst. *In eminentis* z 22 lutego 1418 r. Pap. Marcina V. Papież potępia w tej konstytucji utrzymujących, że Eucharystię należy przyjmować pod postaciami chleba i wina. Przy tej okazji przyznaje, iż w pierwotnym Kościele udzielano Komunii św. pod dwiema postaciami. Odstąpiono od tej praktyki dla uniknięcia pewnych niebezpieczeństw i zgorzenia⁶⁶.

Sobór Trydencki (1545—1563) żywo interesował się udzielaniem Komunii świętej. Dnia 16 lipca 1562 r. dyskutując na temat stwierdził wyraźnie, że Kościół ma prawo wprowadzać do udzielania Komunii świętej to, co według różnorodności rzeczy, czasu i miejsca uzna za bardziej odpowiednie dla pożytku przyjmujących czy dla uczczenia samych sakramentów. Chrystus Pan ustanowił Eucharystię pod postaciami chleba i wina, ale nie zamierzał zobowiązać wszystkich wiernych do przyjmowania Komunii świętej pod dwiema postaciami. Nie ma więc takiego prawa Bożego. Do zbawienia zupełnie wystarcza Komunia święta pod jedną postacią, w której przyjmuje się całego i integralnego Chrystusa, i prawdziwy sakrament⁶⁷.

Sobór Trydencki zastanawiał się też, czy w przyszłości można zezwolić na udzielanie Komunii świętej pod obiema postaciami jakiemś narodowi czy w jakimś kraju, jeśli za tym przemawiać będą poważne racje. Sam nie podjął decyzji w tej sprawie. Rozpatrywanie takich prośb pozostawił uznaniu Papieża⁶⁸.

⁶² St. Czerwik, *Liturgia Eucharystii — zagadnienia wybrane...* D. Komunia św. pod obiema postaciami, w: Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, Warszawa 1981, pod redakcją ks. J. Kudasiwicza, s. 332.

⁶³ J. Mielczarek, *Komunia pod dwiema postaciami w ustawodawstwie Kościoła zachodniego*, Lublin 1983, s. 12.

⁶⁴ St. Czerwik, dz. c., s. 336.

⁶⁵ St. Czerwik, dz. c., s. 345.

⁶⁶ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 44, p. 57.

⁶⁷ Sessio XXI, cap. I—III: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 702—703.

⁶⁸ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 717.

W krótkim czasie po Soborze Trydenckim, bo 10 kwietnia 1564 r. Pap. Pius IV (1559—1565) upoważnił metropoliów Moguncji, Kolonii, Trewiru, Salzburga i Ostrzychomia (Esztergom) do zezwalania na przyjmowanie Komunii świętej pod dwiema postaciami⁶⁹. — Ponieważ protestanci przyjmowali Komunię świętą pod obiema postaciami i wprowadzenie podobnej praktyki u katolików w niektórych metropoliach uznawali za potwierdzenie słuszności ich własnej praktyki, już Pap. Grzegorz XIII (1572—1585) w 1584 r. odwołał udzielone indulty co do udzielania Komunii św. pod dwiema postaciami dla Bawarii. Następnie odwołano indulty dla Węgier (w 1604 r.) i dla Czech (w 1621 r.)⁷⁰.

Wycofanie przez Stolicę Apostolską niektórym Kościołom partykularnym przyznanych im wcześniej przywilejów, na mocy których mogły one udzielać Komunii św. pod dwiema postaciami, było jasną wskazówką, w jakim kierunku idzie ewolucja prawa w tej dziedzinie. Wiedzieli o tym dobrze pracujący nad sformułowaniem normy w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. Kan. 852 tego Kodeksu jest krótki: Najświętszą Eucharystię rozdaje się tylko pod postacią chleba. — A więc pod jedną postacią.

Zdawać się mogło, że Stolica Apostolska tak długo zabiegała o upowszechnienie się praktyki zezwalającej jedynie na przyjmowanie Komunii św. pod postacią chleba, że na dalszą ewolucję prawa w tej dziedzinie nie ma co liczyć. Rzeczywiście tak też było, ale tylko do Soboru Watykańskiego II, który zmienił dyscyplinę ustaloną w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. i wcześniej na Soborze Trydenckim.

Sobór Watykański II w konstytucji o liturgii *Sacrosanctum concilium* (nr 55) powołuje się na naukę Soboru Trydenckiego o Najświętszej Eucharystii. Nic w tej nauce nie zmienia. Jednak wprowadza z niej inne wnioski, niż to uczyniono na Soborze Trydenckim. Mianowicie upoważnia biskupów do zezwolenia na przyjmowanie Komunii św. pod obiema postaciami 1. przez kapłanów — podczas Mszy św. połączonej z ich święczeniami, 2. przez zakonników podczas Mszy świętej związanej z ich ślubami oraz 3. przez wiernych świeckich podczas Mszy świętej celebrowanej po chrzcie dorosłych. Inne przypadki, w których można będzie przyjmować Komunię św. pod dwiema postaciami miała w przyszłości określić Stolica Apostolska.

Konstytucja soborowa o liturgii (nr 55) stanowi jedno ze źródeł kan. 925 kodeksu Prawa kanonicznego Jana Pawła II. Kanon ten upoważnia do udzielania Komunii św. albo 1. pod postacią chleba, albo 2. pod dwiema postaciami, albo 3. pod postacią wina.

⁶⁹ St. Czerwik, dz. c., s. 349.

⁷⁰ J. Mielczarek, dz. c., s. 135—136.

— Wszystkie te możliwości udzielania i przyjmowania Komunii św. wypadnie nam teraz omówić w kolejności wskazanej w kan. 925.

A. Komunia św. pod postacią chleba

Na temat udzielania Komunii św. tylko pod postacią chleba kan. 925 mówi bardzo mało, ponieważ właśnie w takiej formie Komunia św. jest udzielana powszechnie przynajmniej od Soboru Trydenckiego, a więc już parę wieków. Prawodawca uważa tę praktykę za zwyczajną i nie wprowadza do niej żadnych ograniczeń. Wystarczy być po prostu podmiotem zdatnym do przyjęcia Komunii św. i dysponowanym do tego, co jest określone w innych kanonach ⁷¹.

Udzielanie Komunii św. pod postacią chleba jest najbardziej wygodne dla szafarza i bezpieczne mając na uwadze cześć dla tego Sakramentu. Chleb bowiem łatwo daje się łamać. Jego okruszyny można i należy zebrać. A nadto, chleb może podawać jedna osoba.

Chleb jest zawsze traktowany jako najpotrzebniejszy człowiekowi dar Boży. Sporządzony z wielu ziaren pszenicy — to symbol jedności społecznej, którą Eucharystia oznacza i sprawia. I dlatego nie tylko buduje ona Kościół, ale jest również znakiem uczy wiecznej obiecanej przez Zbawiciela w królestwie Jego Ojca (Łk 14, 15—24; 1 Kor 10, 17) ⁷².

Główną i całkowitą odpowiedzialność za Święte Postacie ponoszą kapłani. Oni je rozdają uczestnikom zgromadzenia liturgicznego. W ogóle dotykanie Świętych Postaci jest przywilejem tych co mają święcenia ⁷³.

Nie zezwala się, by sami wierni brali konsekrowany chleb z naczynia, w którym się znajduje, a tym bardziej, by go podawali jedni drugim ⁷⁴.

Zgodnie z uchwałą Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Komunię św. należy przyjmować z rąk celebransa, do ust, i w

⁷¹ Zob. kan. 912, 915, 916, 917.

⁷² A. L. Szafrński, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978, s. 151—152.

⁷³ List Ojca świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła *Dominicae cenae — o tajemnicy i kulcie Eucharystii*, z 24 lutego 1980 r., Typis Polyglottis 1980, s. 42. Zob. S.C. pro Cultu Divino, *Inst. Actio pastoralis pro coetibus particularibus*, 15 maii 1969 (AAS 61 (1969) 806—811; S.C. pro Cultu Divino, *Instr. Memoriale Domini de modo sacram Communionem ministrandi*, 29 maii 1969 (AAS 61 (1969) 541—547).

⁷⁴ S.C. pro Cultu Divino, *Instr. Inaestimabile Donum — de quibusdam normis circa cultum mysterii eucharistici intra et extra Missae celebrationem fideliter servandis*, 3 aprilis 1980, (AAS 72 (1980) 333—336).

postawie klęczącej. Gdy ukłęknięcie jest bardzo utrudnione, bo np. wierni uczestniczą we Mszy świętej poza kościołem, w deszczu, można przyjąć Komunię św. stojąco⁷⁵.

Gdy wierni przyjmują Komunię św. klęcząc, a więc w postawie adoracyjnej, nie należy domagać się od nich innego znaku szacunku względem Najświętszego Sakramentu. Jeśli natomiast przyjmują Komunię św. stojąco, usilnie zaleca im się, by podchodząc procesjonalnie, wyrazili należny szacunek w odpowiednim czasie i miejscu przed przyjęciem Sakramentu⁷⁶.

B. Komunia święta pod postacią chleba i wina

Kan. 925 poleca udzielać Komunii św. pod dwiema postaciami zgodnie z przepisami liturgicznymi. Pytamy wobec tego, jakie są te przepisy liturgiczne?

Przepisy liturgiczne dotyczące udzielania Komunii św. pod obiema postaciami zostały określone w dokumentach posoborowych. Pierwszym z nich były *Obrzędy koncelebracji Eucharystii oraz Komunii św. pod dwiema postaciami*, promulgowane 7 marca 1965 r. przez Radę do wykonania postanowień Konstytucji o liturgii wspólnie z Kongregacją Obrzędów⁷⁷. — W Obrzędach tych podano jedenaście przypadków⁷⁸, w których ordynariusze mogą zezwolić na udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami⁷⁹. — Instrukcja *Eucharisticum mysterium* z 25 maja 1967 r. Kongregacji Obrzędów (nr 32) dodała dwa nowe przypadki (czyli było ich już trzynaście)⁸⁰. — Instrukcja *Sacramentali communione* z 29 czerwca 1970 r. Kongregacji Kultu Bożego⁸¹ oraz Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego wydane w 1970 r. (nr 242) zawierają ostatecznie tych przypadków czternaście.

W tych przypadkach można udzielać Komunii św. pod dwiema postaciami, jeśli spełniają się dwa warunki, mianowicie: 1. zezwa-

⁷⁵ *Przepisy wykonawcze do Instrukcji Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego Inaestimabile Donum z 3 kwietnia 1980 r. wydane 11 grudnia 1980 r.*: Kielecki Przegląd Diecezjalny 56 (1981) nr 1—2, s. 86; Zob. S. Salezja-Jadwiga Kaleta, *Udzielanie i przyjmowanie Komunii św. do ust i na rękę, w postawie klęczącej i stojącej w świetle przepisów kanoniczno-liturgicznych*, Warszawa 1991 (praca magisterska — maszynopis).

⁷⁶ S.C. Rituum Instr. *Eucharisticum mysterium — de cultu Mysteri Eucharistici*, 25 maii 1967: AAS 59 (1967) 560 n. 34.

⁷⁷ *Ritus servandus in concelebratione Missae et Ritus Communionis sub utraque specie editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1965.

⁷⁸ Wyżej wspomnieliśmy, iż Sobór Watykański II w konstytucji o liturgii (nr 55) zezwolił na udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami jedynie w trzech przypadkach.

⁷⁹ *Ritus servandus in concelebratione Missae*, p. 51. Przypadki te podamy niżej, żeby uniknąć powtórzeń.

⁸⁰ AAS 59 (1967) 558—560.

⁸¹ AAS 62 (1970) 664—667.

la na to ordynariusz, 2. przyjmujący Komunię św. pod dwiema postaciami zostaną należycie przygotowani do tego odpowiednią katechezą. — Każdy ordynariusz może zezwolić na Komunię pod dwiema postaciami. Nie musi on być miejscowym ordynariuszem albo biskupem diecezjalnym. — Przed udzieleniem Komunii św. pod dwiema postaciami wymagana jest katecheza, ponieważ przez całe wieki Komunia św. była udzielana tylko pod postacią chleba. Przejdźcie do innej praktyki, a także jej godziwość należy wiernym wyjaśnić. Wierni powinni wiedzieć, iż w Komunii św. pod obiema postaciami wyraźniej ukazuje się charakter Eucharystii jako uczty⁸².

Przedstawiam teraz katalog uprawnionych do przyjmowania Komunii św. pod dwiema postaciami, jeśli tylko spełniają oni warunki wyżej wymienione.

1. a. Dorosły neofita⁸³, a także jego rodzice, chrzestni, współmałżonek, świeccy katecheci — w czasie Mszy świętej następującej po chrzcie:

b. dorośli bierzmowani, a także ich rodzice, świadkowie (chrzestni) i katecheci — w czasie Mszy świętej po bierzmowaniu⁸⁴:

c. wierny, którego przyjmuje się do pełni wspólnoty z Kościołem katolickim, a także poręczający go, rodzice, współmałżonek, jeśli są katolikami, katecheci świeccy, którzy go przygotowali — mogą przystąpić do Komunii św. pod dwiema postaciami w czasie Mszy, z którą złączone jest to przyjęcie lub która jest sprawowana po przyjęciu. Mogą też przystąpić w ten sposób do Komunii św. wszyscy katolicy uczestniczący we Mszy, jeśli nie są bardzo liczni⁸⁵.

2. Nowożeńcy — w czasie Mszy świętej połączonej z zawarciem przez nich małżeństwa.

3. Diakoni — w czasie Mszy świętej ich święceń.

4. Ksieni — podczas Mszy świętej, w której otrzymuje ona specjalne błogosławieństwo: dziewice podczas Mszy świętej połączonej z ich obrzędową konsekracją; mężczyźni lub niewiasty składający lub odnawiający profesję zakonną w czasie Mszy świętej połączonej z ich pierwszą profesją zakonną, jej odnowieniem, czy z profesją wieczystą oraz rodzice, krewni i współbracia zakonni wymienionych ostatnio zakonników i zakonnice.

5. Świeccy pomocnicy misyjni podczas Mszy świętej połączonej

⁸² Odpowiednią katechezę na temat Komunii św. pod dwiema postaciami opracował: St. Czerwik, dz. c., s. 363—370.

⁸³ Chodzi tu o dorosłych w rozumieniu kan. 852. Według tego kanonu dorosłymi są ci, którzy osiągnęli stan używania rozumu.

⁸⁴ *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, n. 32, p. 29.

⁸⁵ *Obrzędy chrześcijańskiego Wtajemniczenia Dorosłych — dostosowane do zwyczajów Diecezji Polskich*, Katowice 1988, n. 11, s. 195.

z publicznym przekazaniem im misyjnej posługi: inne osoby podczas Mszy świętej, w której otrzymują posługę kościelną.

6. Chorzy przyjmujący Wiatyk i wszyscy, którzy uczestniczą we Mszy świętej celebrowanej z tej okazji w domu chorego.

7. Diakoni oraz spełniający inne posługi liturgiczne w czasie Mszy świętej (śpiewanej).

8. W czasie Mszy świętej koncelebrowanej mogą przyjąć Komunię św. pod dwiema postaciami ci, którzy spełniają jakkolwiek posługę liturgiczną oraz alumni seminarium duchownego: członkowie instytutów ślubujących zachowanie rad ewangelicznych, a także członkowie innych stowarzyszeń, w których składają śluby zakonne, a także stale zamieszkali w domu tych instytutów i stowarzyszeń, jeśli koncelebracja Eucharystii ma miejsce w ich domach.

9. Kapłani uczestniczący w wielkich uroczystościach, jeśli sami nie mogą celebrować lub przyłączyć się do koncelebracji Mszy świętej.

10. Biorący udział w rekolekcjach, jeśli Msza święta jest celebrowana dla nich oraz uczestniczący w zebraniach duszpasterskich, jeśli wspólnie uczestniczą we Mszy świętej dla nich celebrowanej.

11. Małżonkowie, ksieni dziewice i profeski zakonne wymienieni wyżej, jeśli obchodzą jubileusz w czasie Mszy świętej.

12. Wymienieni wyżej pod nr 1a (to jest: chrzestni, rodzice, współmałżonek oraz katechiści osoby dorosłej przyjmującej chrzest), jeśli uczestniczą we Mszy świętej połączonej z tym chrztem.

13. Rodzice, członkowie rodziny oraz znaczniejsi dobrodzieje biorący udział we Mszy świętej prymicyjnej.

14. Członkowie wspólnot w czasie Mszy świętej konwentualnej lub wspólnotowej, zgodnie z nr 76 *Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego*.

Stolica Apostolska określała coraz to nowe przypadki, w których wolno udzielać Komunii św. pod dwiema postaciami na skutek prośb napływających doń ze strony biskupów i przełożonych zakonnych z całego świata. I nie wiadomo, ile razy musiałaby jeszcze w tej sprawie interweniować, gdyby nie zdecydowała o dopuszczeniu krajowej Konferencji Biskupich do określania zupełnie nowych, nie uwzględnionych wcześniej (wyżej podanych) przypadków, w których poszczególni ordynariusze mogą zezwalać na Komunię św. pod obiema postaciami. Uczyniła to Kongregacja Kultu Bożego w instrukcji poszerzającej możliwości udzielania Komunii św. pod dwiema postaciami *Sacramentali communione* z 29 czerwca 1970 r. (nr 2).⁸⁶

⁸⁶ AAS 62 (1970) 665.

Konferencja Episkopatu Polski skorzystała z tego uprawnienia przyznanego jej przez Stolicę Apostolską i 8 lutego 1979 r. udzieliła ogólnego pozwolenia na udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami we wspólnotach zakonnych i wspólnotach do zakonnych przyrównywanych nie podlegających ordynariuszom w następujących przypadkach:

1. ksieni w dniu otrzymania przez nią obrzędowego błogosławieństwa, dziewicom we Mszy świętej, w czasie której otrzymują konsekrację, składającym i odnawiającym śluby zakonne oraz obchodzącym jubileusz w czasie Mszy świętej oraz ich rodzinom i członkom wspólnoty;
2. uczestniczącym we Mszy świętej koncelebrowanej;
3. biorącym udział w rekolekcjach w czasie Mszy świętej dla nich celebrowanej;
4. w czasie Mszy świętej konwentalnej lub wspólnotowej (*Missa conventualis*) w następujące dni:
 - 1) we wszystkie uroczystości,
 - 2) w święta Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła;
 - 3) w święto św. Stanisława Kostki, Patrona Polski,
 - 4) w święto Patronów Zgromadzenia;
 - 5) w dniu kapituły generalnej Zgromadzenia w domu, w którym kapituła się odbywa.

Przedstawione dopiero co przypadki, w których Konferencja Episkopatu Polski zezwala na udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami, tym się różnią od wcześniej podanych przypadków ustalonych przez Stolicę Apostolską dla całego Kościoła, że Konferencja Biskupów Polskich zezwala na udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami na podległym jej terenie, natomiast Stolica Apostolska sama nie zezwala na udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami, tylko określiła przypadki, kiedy takie zezwolenie mogą wydać ordynariusze, dla podległych im kościołów i kaplic, jeśli są ordynariuszami miejscowymi, a dla podległych im domów, jeśli są ordynariuszami, ale nie miejscowymi. Mogą oni zezwalać na Komunię św. pod dwiema postaciami tak w przypadkach określonych przez Stolicę Apostolską, jak w tych — ustalonych przez Konferencję Episkopatu danego kraju⁸⁷.

⁸⁷ Przytaczam tu dekret w sprawie Komunii św. pod dwiema postaciami wydany w diecezji: „Dla dobra duchowego wiernych, mając na uwadze ożywienie życia eucharystycznego, zgodnie z wymaganiami Instrukcji Kongregacji Kultu Bożego z dnia 29 czerwca 1970 r. pozwalamy niniejszym na udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami w ramach przepisów zawartych w tejże Instrukcji. Duszpasterze niech dołożą wszelkich starań, aby wiernych odpowiednio pouczyć o sensie i znaczeniu tego pełniejszego znaku łączności z Chrystusem, a przy administrowaniu Ciała i Krwi Pańskiej niech pilnie zachowują wymagania Kościoła w tym względzie. Komunia św. pod dwie-

Konferencje Biskupów i ordynariusze nie mogą przekraczać norm ustalonych odnośnie do udzielania Komunii św. pod dwiema postaciami. Winni dokładnie ustalić, w czasie których Mszy świętych Komunia św. jest udzielana właśnie w ten sposób⁸⁸. — Nie można też dopuszczać do sytuacji, w których jest wielka liczba komunikujących pod dwiema postaciami⁸⁹. — Wreszcie grupy, które korzystają z uprawnienia do przyjmowania Komunii św. pod dwiema postaciami winny być ściśle określone, zdyscyplinowane i jednolite⁹⁰.

C. Komunia święta pod postacią wina

Wino jest uznawane za element uroczystego spotkania ludzi przy stole. W Starym Testamencie było znakiem radości płynącej z uświadomienia sobie dóbr udzielonych narodowi wybranemu przez Boga. Chrystus Pan uczył, że w królestwie Jego Ojca ucztu-
jący jedzą i piją (Mt 22, 2—10; Łk 22, 29—30). — Wino jest też znakiem ofiary dokonanej na Krzyżu (J 15, 13). Zapowiadana męka jest ostatnim kielichem, jaki Chrystus będzie pił na tej ziemi (Mt 20, 22: 26, 39, 42; J 18, 11). Żegnając się z apostołami Chrystus pozostawia im kielich własnej Krwi nowego i wiecznego przy-
mierza, wylanej na odpuszczenie grzechów. (Mt 26, 28; Mk 14, 24)⁹¹.

Kan. 925 zezwala na Komunię św. tylko pod postacią wina, ale jedynie w przypadku konieczności.

Przy udzielaniu Komunii św. pod postacią chleba albo pod obiema postaciami kan. 925 nie wymaga konieczności. Tylko przy udzielaniu Komunii św. pod postacią wina kan. 925 stawia taki warunek. Znaczy to, że stawia go zupełnie celowo. I należy mu przypisać odpowiednie znaczenie. — Takie, jakie przypisuje się zwyczajnej konieczności. Bowiem kan. 925 nie określa bliżej tej konieczności. Nie domaga się, by była to konieczność poważna, nagląca czy ostateczna.

ma postaciami jest szczególnie zalecana podczas Mszy św. odprawianych za nowożeńców, prymicyjnych oraz przy chorych". Kielce, dnia 6 października 1984 r.: Kielecki Przegląd Diecezjalny 60 (1984) nr 1, s. 277

⁸⁸ S.C. pro Cultu Divino, *Instructio Inaestimabile donum — de quibusdam normis circa cultum Mysteriorum eucharistici intra et extra Missae celebrationem fideliter servandis*, 3 apr. 1980, n. 12: AAS 72 (1980) 337.

⁸⁹ S.C. pro Cultu Divino, *Instructio Sacramentali communione — De ampliore facultate Sacrae Communionis sub utraque specie administrandae*, 29 iun. 1970, n. 6a: AAS 62 (1970) 665.

⁹⁰ S.C. pro Cultu Divino, *Instructio Liturgicae instaurationes seu tertia ad Constitutionem de sacra Liturgia recte exsequendam*, 5 sept. 1970, n. 6a: AAS 62 (1970) 699.

⁹¹ A. L. Szafranski, dz. c., s. 152.

Kiedy zachodzi taka zwyczajna konieczność? — Po Soborze Watykańskim II, gdy już przywrócono udzielanie Komunii św. pod postacią wina, nie mówiono o konieczności, tylko żeby udzielać Komunii św. jedynie tym, którzy nie mogą jej przyjąć pod postacią chleba⁹². — Zatem konieczność w kan. 925 to jest niemożliwość przyjęcia Komunii św. pod postacią chleba lub pod obydwoma postaciami.

Taka konieczność nie zdarza się na porządku dziennym. Tak sądzimy, ponieważ w zwyczajnych warunkach udziela się Komunii św. pod postacią chleba, który nie jest zwyczajnym chlebem, czy grudką chleba, ale opłatkami i to nie zeschniętym, co utrudniałoby jego łamanie i spożycie, tylko cienkim opłatkami. Ten cienki opłatek można jeszcze zwilżyć zanurzając go w konsekrowanym winie. (Oczywiście będzie to już Komunia św. pod dwiema postaciami). Na spożycie takiego opłatka nie potrzeba ani wielkiej siły organizmu ani wielkiej jego sprawności. I właśnie wtedy, kiedy to będzie niemożliwe, zaistnieje konieczność udzielenia Komunii św. pod postacią samego wina.

Kongregacja Nauki Wiary 29 października 1982 r. upoważniła ordynariuszy miejscowych do wyrażania zgody na Komunię św. pod postacią samego wina dla chorych na celiamię. Tacy chorzy w czasie kuracji nie spożywają glutenu, który znajduje się w mące pszennej, a więc i w chlebie eucharystycznym⁹³. — W danym przypadku chodzi o to, by wierni chorzy na celiamię nie byli w ogóle pozbawieni możliwości przyjmowania Komunii św. Kongregacja Nauki Wiary jest za tym, by wierni chorzy mieli taką możliwość, jakkolwiek muszą o to prosić swojego ordynariusza miejscowego.

Czy możliwe jest udzielanie Komunii św. pod postacią samego wina, a więc w przypadku, gdy wierny znajduje się w stanie konieczności, jeśli chce on komunikować tylko z racji pobożności, czy też musi zachodzić obowiązek przyjęcia Komunii św. np. jako Wiatyku czy jako Komunii św. wielkanocnej? Wydaje się, że kan. 925 określa tylko, którym wiernym przysługuje prawo do

⁹² Wymaga tego: S.C. Ritus, Instr. *Eucharisticum Mysterium*, 25 Mai 1967, n. 41 (AAS 59 (1967) 563); *Rituale Romanum, Ordo Unctionis Infirmorum eorumque Pastoralis Curae, editio Typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, n. 95, p. 40. — Obydwa te dokumenty stanowią źródła obecnego kan. 925.

⁹³ S.C. pro Doctrina Fidei, Responsa ad proposita dubia: II. 1) Utrum Ordinarius loci permittere possit communionem sub sola specie vini illis fidelibus, qui morbo sic dicto celiachia laborant, cuius ratio curandi exigit, ut a glutine, praesenti in farina frumenti ac proinde etiam in pane eucharistico, abstineant. R. Affirmative: AAS 74 (1982) 1298. Zob. P. Tocanel, *Adnotationes, Apollinaris* 56 (1983) nr 1—2, s. 43.

przyjęcia Komunii św. pod postacią samego wina. Kiedy zaś wierni mogą czy powinni przyjmować Komunię św., to już określają inne kanony.

Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego (nr 243) zarządza, by udzielanie Komunii św. pod postacią wina było odpowiednio przygotowane ⁹⁴.

1) Jeśli Komunię z kielicha przyjmuje się przy pomocy rurki potrzebne są srebrne rurki dla celebransa i każdego z komunikujących oraz naczynie z wodą do puryfikacji rurek, a także patena do odkładania na niej zużytych rurek.

2) Jeśli Najświętszą Krew podaje się łyżeczką, potrzebna jest jedna łyżeczka.

3) Jeśli Komunię św. pod postacią wina podaje się przez zanurzenie, to hostie powinny być nie zbyt małe i nieco grubsze niż zazwyczaj.

Udzielanie Komunii św. pod postacią wina (względnie pod obiema postaciami) dokonuje się w jeden z czterech możliwych sposobów ⁹⁵.

1. Przez picie bezpośrednio z jednego kielicha. — Jeśli jest obecny kapłan asystujący albo diakon albo akolita, to celebrans, po przyjęciu Ciała i Krwi Pańskiej, sam bierze patenę lub puszkę z Hostiami, a kielich z Krwią Przenajświętszą podaje asystującemu. Przyjmujący Komunię najpierw pojedynczo podchodzą do celebransa, przyklękają i przyjmują Hostię, potem podchodzą do trzymającego kielich i piją z kielicha.

Jeśli nie ma ani asystującego kapłana, ani diakona, ani akolity, to celebrans najpierw rozdziela Komunię św. pod postacią chleba. Gdy wszyscy przyjmą Ciało Pańskie, celebrans stawia puszkę na ołtarzu, bierze kielich wraz z puryfikaterzem i podaje poszczególnym wiernym kielich z Krwią Przenajświętszą. — Nie zezwala się, by sami wierni podchodzili do ołtarza, na którym stoi kielich z Krwią Przenajświętszą i brali ten kielich, by pić z niego. — Nie zezwala się też, by wierni podawali sobie — jeden drugiemu — kielich z Krwią Przenajświętszą.

Gdy cała wspólnota pije Krew Najświętszą z tego samego kielicha, jest to szczególnym znakiem jej jedności.

2. Przez zanurzenie postaci chleba w konsekrowanym Winie. — Na wschodzie zanurza się konsekrowany chleb w konsekrowanym

⁹⁴ To samo dotyczy udzielania Komunii św. pod dwiema postaciami.

⁹⁵ Pełny opis obrzędów udzielania Komunii św. pod dwiema postaciami znajduje się w: 1) *Ritus servandus in concelebratione Missae et Ritus Communionis sub utraque specie*, Typis Polyglottis Vaticanis 1965, p. 53—57; 2) *Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego*, n. 244—252.

winie i podaje komunikującym⁹⁶. — Na zachodzie jest to trudniejsze, ponieważ do konsekracji bierze się chleb w postaci cienkich opłatków, które po zamoczeniu mogą się rwać i wpadać do kielicha. Mimo to udzielanie i przyjmowanie Komunii św. przez zanurzenie jest najbardziej praktyczne i bezpieczne, mając na uwadze niedopuszczenie do profanacji świętych Postaci⁹⁷.

Jeśli jest asystujący kapłan albo diakon albo akolita, to celebrans po przyjęciu Ciała i Krwi Pańskiej wręcza mu kielich i obaj stają oni w taki sposób, by mogli rozdzielać Komunię św. Celebrans zanurza część Hostii w kielichu z Krwią Przenajświętszą i podaje ją przyjmującemu ze słowami: Ciało i Krew Chrystusa. Przyjmujący odpowiada: Amen, otrzymuje Komunię św. i odchodzi.

Jeśli nie ma asystującego kapłana albo diakona albo akolity, to celebrans mocny i sprawny fizycznie bierze lewą ręką puszkę między palec wskazujący i środkowy oraz kielich z Krwią Przenajświętszą między palec wielki i wskazujący, prawą ręką bierze z puszkę Hostię, zanurza ją w kielichu i podaje wiernym. — Jeśli celebrans jest sam, a przy tym nie jest dostatecznie sprawny fizycznie, może ustawić w dogodnym miejscu stół, nakryty obrusem i korporalem, na którym stawia kielich lub puszkę, żeby zanurzać część Hostii w kielichu z Krwią Przenajświętszą i podawać przyjmującym.

3. Przy użyciu rurki. — W takim przypadku celebrans przyjmuje Krew Pańską także przy pomocy rurki. Gdy już to uczyni, przyjmujący podchodzi do usługującego przy kielichu. Usługujący mówi: Krew Chrystusa. Przyjmujący odpowiada: Amen, bierze rurkę, wkłada jej koniec do kielicha i pije trochę Krwi Przenajświętszej. Następnie wyjmując rurkę uważając przy tym, by nic nie rozlać, wkłada jej koniec (w takim stopniu, w jakim przedtem włożył do Krwi Przenajświętszej) do naczynia z wodą, pije nieco wody, dzięki czemu puryfikuje rurkę. I odkłada ją do naczynia stojącego obok lub trzymanego przez ministranta.

4. Z pomocą łyżeczki. — Celebrans trzyma lewą ręką kielich z Krwią Przenajświętszą, prawą ręką czerpie ją łyżeczką i podaje komunikującemu. Musi przy tym uważać, by nie dotknąć ust lub języka osoby przyjmującej Komunię św. Nie jest to wcale łatwe. Przyjmujący Komunię św. trzyma patenę pod brodą.

⁹⁶ Według J 13,26 Judasz otrzymał kawałek chleba umoczonego w półmisku. Stąd niektórzy mówią o „Komunii Judasza”. Zob. A. M. Roguet, *Msza święta dzisiaj*, Kraków 1972, s. 171.

⁹⁷ Konferencja Episkopatu Polski 8 lutego 1979 r. podjęła uchwałę dotyczącą naszego kraju: „Komunii świętej (pod dwiema postaciami — dopisek mój — MP) należy udzielać przez zanurzenie (per intinctio-nem) i zachować obrzędy opisane w nr 246 *Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego*”, w: J. Miazek, *To czyńcie na moją pa-*

**4. Zgodnie z tradycją w Kościele łacińskim
podczas Mszy świętej do konsekracji używa się chleba bez kwasu
(kan. 926)**

Chleb bez kwasu, zwany praśnikami, albo po prostu chlebem praśnym (Mazzot) przygotowywano w przeddzień Paschy, to jest świąt żydowskich trwających przez siedem dni, poczynając od 14 nisan (= ostatni dzień przed pełnią księżyca następująca po wiosennym zrównaniu dnia z nocą). Przygotowaniem chlebów praśnych i spożywaniem ich chciano ożywić pamięć o wieczerzy paschalnej spożywanej przez Żydów w nocy ich wyjścia z niewoli w Egipcie (Wj 12, 34; Pwt 16, 3). Ponadto chleby praśne uważano za bardziej czyste niż chleb kwaszony (Wj 34, 25; 1 Kor 5, 7)⁹⁸.

W pierwszym dniu Praśników Apostołowie przygotowali Chrystusowi to, co było konieczne do ofiarowania Paschy (Łk 22, 8), a między innymi chleb (Łk 22, 19) pszenny. Uważa się za pewne, iż był to chleb praśny, ponieważ Żydzi w okresie owych siedmiu dni Paschy spożywali jedynie chleb praśny. Zatem Chrystus Pan podczas Ostatniej Wieczerzy konsekrował właśnie taki chleb praśny. Jednak nie można z tego wyciągnąć wniosku, iż Chrystus Pan chciał zobowiązać Apostołów oraz ich następców, by konsekrowali tylko chleb praśny. Konsekwentnie używanie do konsekracji niekwaszonego czy kwaszonego chleba jest sprawą dyscypliny, a nie prawa Bożego⁹⁹.

Chrześcijanie pierwszych wieków używali do konsekracji chleba praśnego mając na uwadze przykład Chrystusa Pana z Ostatniej Wieczerzy, tradycję żydowską oraz wzgląd praktyczny, bo chleb bez kwasu nie tak łatwo się psuje (jak chleb kwaszony), a przez to łatwiej daje się przechowywać przez dłuższy czas. Według innych przykład Chrystusa nie był w tym punkcie zobowiązujący, ponieważ Chrystus Pan nie chciał stanowić prawa w tej dziedzinie, tradycja żydowska działała nawet odstrasząco, a względy praktyczne co do łatwiejszego przechowywania chleba praśnego, nie miały wielkiego znaczenia, skoro Eucharystii zwykle nie przechowywano długo. Dlatego szczególnie na wschodzie do

miątkę, Eucharystia w dokumentach Kościoła, Warszawa 1987, s. 287 — Na marginesie tej uchwały Episkopatu Polski nasuwa się uwaga z praktyki. Wiadomo, że w naszych warunkach koncelebrujący Mszę świętą zwykle komunikują przez zanurzenie, jeśli jest ich wielu. Jeśli bowiem jest ich tylko paru, to piją z jednego kielicha.

⁹⁸ *Pascha, Praśniki*, w: X. Leon — Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Przekład i opracowanie bp. Kazimierz Romaniuk, Poznań 1986, s. 466, s. 521.

⁹⁹ F. M. Cappello, *Tractatus canonico — moralis de Sacramentis*, vol. I *De Sacramentis in genere. De Baptismo, Confirmatione et Eucharistia*, Taurini — Romae 1953, n. 261, p. 235.

konsekracji częściej używano chleba kwaszonego. Ojcowie Kościoła wschodniego, a wśród nich św. Jan Chryzostom (354—407), opowiadają się zdecydowanie za używaniem chleba kwaszonego do konsekracji we Mszy świętej¹⁰⁰.

W VI wieku Kościół bizantyjski oraz inne Kościoły wschodnie stale używają do konsekracji jedynie chleba kwaszonego¹⁰¹. — Jednak Ormianie konsekrują chleb praśny mimo iż inne Kościoły robią im z tego powodu wyrzuty¹⁰².

Na zachodzie dopiero w IX wieku zaczyna przeważać zwyczaj konsekrowania chleba praśnego podczas Mszy świętej. Piszą na ten temat: Alcuinus (735—804)¹⁰³ i Rabanus Maurus (784—856)¹⁰⁴.

W XI wieku doszło do sporu między Kościołem zachodnim a Kościołem wschodnim, a jedną z przyczyn tej kontrowersji był problem chleba używanego do konsekracji we Mszy świętej¹⁰⁵. W wyniku tego sporu legaci Pap. Leona IX (1048—1052) z kard. Humbertem z Silva Candida na czele obłożyli ekskomuniką patriarchy Konstantynopola Michała Cerulariusza i jego stronników. Patriarcha zaś obłożył taką samą karą legatów Pap. Leona IX. Tak doszło do powstania wielkiej schizmy wschodniej (w 1054 r.) trwającej do naszych dni, a te ekskomuniki zdjęte zostały dopiero dnia 7 grudnia 1965 r. wspólną decyzją Pap. Pawła VI i patriarchy ekumenicznego Atenagorasa I¹⁰⁶.

¹⁰⁰ In prod. Judae, I, 5: *Patrologia Graeca* 49, 579—580.

¹⁰¹ Synod in Trullo w kan. 11 duchownym spożywającym chleb praśny, proponowany przez Żydów, grozi karą pozbawienia godności, laikom — karą odłączenia od świętej Komunii: A. Znosko, *Kanony Kościoła Prawosławnego w przekładzie polskim*, tom I w 3 częściach, Warszawa 1978, s. 77.

¹⁰² E. Herman, *Azymes*, w: *Dictionnaire de Droit Canonique*, t. I, Paris 1935, col. 1583.

¹⁰³ *Epist.* 90 (vel *Ep.* 69), *Ad fratres Lugdunenses*: PL 100, 289.

¹⁰⁴ *De clericorum institutione*, l. 1, c. 31: PL 107, 318 D. Zob. J. A. Jungmann, *Missarum Sollemnia*, Paris 1952, t. 2, p. 306; J. Sirmont, *Disquisitio de azymo*, Paris 1651; J. Mabilion, *Dissertatio de pane eucharistico*, Paris 1674 (= PL 143, 1219—1278).

¹⁰⁵ Inne przyczyny sporu to: sposób śpiewania alleluja, celibat duchownych i pochodzenie Ducha Świętego (Filioque). Były też przyczyny ogólniejsze: Papież podkreślał znaczenie swojej władzy powszechnej czyli rozciągającej się na cały Kościół, tymczasem patriarcha Konstantynopola bronił autonomii swojego Kościoła. Na zachodzie ujednocniano sprawowanie liturgii łacińskiej, i to także na terenach niegdyś zależnych od Konstantynopola. A Konstantynopol zmuszał Kościoły sprawujące liturgię rzymską w Konstantynopolu czy w Armenii do przyjęcia liturgii wschodniej. Zob. M. D. Konowles — D. Obolensky, *Historia Kościoła*, t. 2, przełożył R. Turzyński, Warszawa 1988, s. 84.

¹⁰⁶ M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego. 2. Średniowiecze*, Warszawa 1987, s. 110.

Schizma wschodnia była wielkim wydarzeniem i uświadomiła wiernym tak Kościoła zachodniego jak Kościoła wschodniego różnicę między nimi, jeśli chodzi o chleb używany do konsekracji. Na wschodzie korzystano w tych okolicznościach z chleba kwaszonego, zaś na zachodzie z chleba pszanego. Kościół wschodni zobowiązał swoich kapłanów, by podczas Mszy świętej konsekrowali jedynie chleb kwaszony. Natomiast Kościół zachodni nakazywał kapłanom, by konsekrowali jedynie chleb pszański. Od tego czasu — połowa XI wieku — możemy mówić o istnieniu obowiązku dostosowania się kapłanów do przepisów swego Kościoła, jeśli chodzi o konsekrowanie chleba podczas Mszy świętej¹⁰⁷. — Niestosowanie się do przepisów swojego Kościoła było karalne¹⁰⁸.

Próbie pojednania Kościoła zachodniego z Kościołem wschodnim podjęto na Soborze Lionskim II w 1274 r. Na tym Soborze cesarz Michał VIII Paleolog przyjął przedłożone mu wyznanie wiary. Uznawał w nim prymat papieski i naukę Kościoła zachodniego o pochodzeniu Ducha Świętego (*Filioque*). Uznawał też, że Kościół zachodni używa do konsekracji podczas Mszy świętej chleba pszanego¹⁰⁹. — W tym ostatnim zdaniu cesarz wyraźnie zgadzał się, by Kościół zachodni pozostawał przy swojej praktyce konsekrowania chleba pszanego. Jednak cesarz Michał VIII nie miał wpływu na hierarchię Kościoła bizantyńskiego. Duchowieństwo i wierni świeccy nie chcieli unii z Kościołem zachodnim. Dlatego unia została zerwana przez następnego cesarza Andronika II, który był synem Michała VIII¹¹⁰.

Nową próbę unii między Kościołem zachodnim a bizantyńskim podjęto na Soborze Florenckim. Pap. Eugeniusz IV w konst. *Laetentur Coeli* z 6 lipca 1439 r. deklarując pojednanie Kościoła zachodniego z Kościołem bizantyńskim, stwierdza, że ważną materię Eucharystii stanowi chleb pszeniczny tak pszański (*azymus*) jak kwaszony (*fermentatus*). Kapłani mają konsekrować taki chleb, jakiego używa się w obrządku ich Kościoła zachodniego czy wschodniego¹¹¹. — Zasady co do używania takiego a nie innego chleba do konsekracji podczas Mszy świętej ustalone na Soborze Florenckim gwarantowały Kościołowi zachodniemu i bizantyń-

¹⁰⁷ J. A. Jungmann, dz. c., s. 307.

¹⁰⁸ Pap. Honoriusza III (1216—1227) zapytano, jak należy postąpić z prezbiterem, który chcąc uroczyście celebrować Mszę świętą, a nie mając hostii ani kielicha, użył chleba kwaszonego do konsekracji, i kubka drewnianego na wino. Papież odpowiedział, że jeśli to jest prawda i zachodzi przypadek złości albo wielkiej ignorancji po stronie prezbitera, to należy go pozbawić urzędu oraz beneficjum, i nie przyznawać mu prawa do apelacji od tej decyzji: c. 14 X 41.

¹⁰⁹ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 31, p. 33.

¹¹⁰ M. Banaszak, dz. c., s. 202.

¹¹¹ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 503.

skiemu możliwość stosowania się do przepisów wydanych w tej dziedzinie przez te Kościoły. Odtąd tracily sens wszelkie spory między Kościołem zachodnim i bizantyńskim na temat, jakiego chleba należy używać do konsekracji podczas Mszy Świętej.

Nie znaczy to, by Stolica Apostolska przestała się interesować omawianym tu tematem. Papieże, Grzegorz XIII (1572—1585)¹¹², Benedykt XIV (1740—1758)¹¹³, i św. Pius X (1903—1914)¹¹⁴ powołują się na Sobór Florencki i jego ustalenia odnośnie do chleba używanego do konsekracji, albo na same ustalenia bez wzmianki o Soborze, który je ustanowił.

W XIX i na początku XX wieku pojawiają się opinie, według których sami kapłani mogą decydować, jaki chcą konsekrować chleb, praśny czy kwaszony. Podstawą tych opinii miałyby być stwierdzenie Soboru Florenckiego, że chleb tak praśny jak kwaszony stanowi materię ważnej konsekracji. Są to opinie błędne, ponieważ przy sprawowaniu sakramentów nie wystarczy spełniać warunków wymaganych do ważności sakramentów. Są też warunki do godziwości. A jednym z takich warunków jest stosowanie się do wymagań obrządku, do którego kapłan przynależy. Co prawda, obrządek można zmienić, ale tylko za zgodą Stolicy Apostolskiej¹¹⁵.

Kan. 816 KPK z 1917 r. oparty na źródłach przedstawionych wyżej, zobowiązuje kapłanów, by bez względu na to, gdzie celebrują, używali do konsekracji chleba praśnego lub kwaszonego, zgodnie ze swoim obrządkiem. — Jeśli zatem kapłan należy do obrządku łacińskiego, konsekruje on chleb praśny, a jeśli należy do obrządku wschodniego, konsekruje chleb kwaszony. — Do tych norm kapłani winni się stosować bez względu na miejsce, w którym celebrują Mszę świętą i ewentualne trudności połączone z nabyciem chleba odpowiedniego do konsekracji¹¹⁶.

¹¹² Const. *Sanctissimus*, a. 1575: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 146, p. 257—259.

¹¹³ Const. *Etsi pastoralis*, 26 maii 1742, § 1, n. II, § 6, n. X: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 328, p. 737, i 743: Ep. *Nuper ad Nos*, 16 mart. 1743, *Professio fidei Maronitis praescr.*: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 335, p. 785—786: Ep. *Encycl. Allatae sunt*, 26 iul. 1755, § 22, 23, 34: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. II, n. 434, p. 460—461, 470.

¹¹⁴ Const. *Tradita ab antiquis*, 12 sept. 1912, n^o I: P. Gasparri, vol. III, n. 698, p. 828.

¹¹⁵ S.C. de Prop. Fide, decr. 20 nov. 1838: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4777, p. 293.

¹¹⁶ M. Conte a Coronata, o.c., n. 216, p. 175 i M. Cappello, o.c., n. 261, p. 236 uważali, że kapłan obrządku łacińskiego mógłby użyć do konsekracji chleba kwaszonego, gdyby znalazł się w konieczności celebrowania Mszy świętej względnie konieczna byłaby Hostia jako Wiatyk dla zagrożonego śmiercią.

Po Soborze Watykańskim II zwrócono uwagę, że do sprawowania Eucharystii używa się w Kościele łacińskim chleba praśnego, ponieważ taka jest tradycja tego Kościoła¹¹⁷.

W II Instrukcji wykonawczej do soborowej konstytucji o Liturgii zaczynającej się od słów *Liturgicae instaurationes* z 5 września 1970 r. (n. 5) dodano, że obyczaj używania w Kościele łacińskim chleba praśnego jest bardzo starożytny (*mos perantiquus*)¹¹⁸.

Wprowadzenie ogólne (nr 282) zawarte w drugim typicznym wydaniu Mszału Rzymskiego¹¹⁹, jak to łatwo można sprawdzić (bo jest aktualnie obowiązujące i wszyscy je mają i znają) domaga się używania niekwaszonego chleba do sprawowania Eucharystii, zgodnie ze starożytną tradycją Kościoła. Przyjęto więc wyrażenie *treditio* znane z wydań Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego z 1969 r. i 1970 r., a nie przyjęto wyrażenia *mos* znajdującego się w III Instrukcji wykonawczej do konstytucji soborowej o Liturgii. Jednak wyraz „tradycja” w ostatnim wydaniu *Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego* zyskał nowe określenie (*antiqua traditio*), a więc jest podobnie jak w III Instrukcji wykonawczej do soborowej konstytucji o Liturgii (*perantiquus mos*: ale *treditio* jest *antiqua* nie *perantiqua*).

Kan. 926 Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II stanowi podsumowanie wcześniejszych aktów prawnych, a szczególnie kan. 816 KPK z 1917 r. i dokumentów opublikowanych po Soborze Watykańskim II. Dla wykazania słuszności tego twierdzenia wskażemy tu na trzy elementy nowego kanonu.

1. Zawiera on normę zobowiązującą celebransów należących do obrządku łacińskiego, aby używali chleba praśnego przy sprawowaniu Eucharystii.

2. Celebransi należący do obrządku łacińskiego mają używać właśnie takiego chleba, niezależnie od miejsca, na którym sprawują Mszę świętą, a więc także poza swoim kościołem, w kościele innego obrządku czy, za zgodą miejscowego ordynariusza, w kościele lub kaplicy należącej do wspólnoty eklezjalnej nie mającej pełnej jedności ze Stolicą Apostolską (kan. 933).

3. Jak się zdaje, prawodawca powołuje się w kan. 926 na starożytną tradycję z dwóch powodów. 1. Taka jest prawda, a do prawdy zawsze można się odwoływać. Ze zaś taka jest prawda, to wykazaliśmy wyżej. 2. Po Soborze Watykańskim II wielu chrześcijan a także kapłanów szukało możliwości dokonywania

¹¹⁷ *Institutio generalis Missalis Romani*, diei 6 aprilis 1969, anni, n. 282; *Institutio generalis Missalis Romani*, diei 6 martii 1970, anni, n. 282.

¹¹⁸ AAS 62 (1970) 698.

¹¹⁹ Mszał ten opublikowano dekretem *Cum Missale Romanum* 27 marca 1975 r. Kongregacji Kultu Bożego.

zmian w liturgii. Wówczas to Stolica Apostolska wystąpiła z argumentem zaczerpniętym ze starożytnej tradycji, żeby podtrzymać w Kościele łacińskim używanie chleba praśnego do sprawowania Eucharystii.

5. Zakaz konsekrowania jednej postaci bez drugiej oraz obydwóch poza Mszą świętą (kan. 927)

Wspomnieliśmy już wyżej, że Chrystus Pan ustanowił Najświętszą Ofiarę (= Eucharystię) pod dwiema postaciami. Konsekracja chleba i wina czyli ich przeistoczenie w Ciało i Krew Chrystusa, należą do istoty Mszy świętej. Nikt tego nie może zmienić, bo jest to z prawa Bożego. Jeśli kapłan konsekruje tylko jedną postać, chleba lub wina czy to w czasie Mszy świętej czy poza Mszą, względnie konsekruje obydwie postacie, to znaczy chleb i wino, ale poza obrzędami Mszy świętej, dokonuje on istotnej zmiany w strukturze Najświętszej Ofiary.

Kan. 927 zakazuje dopełniania dwóch czynności:

1. konsekrowania tylko jednej postaci, chleba lub wina podczas Mszy świętej lub poza Mszą;
2. konsekrowania obydwóch postaci czyli chleba i wina, ale poza Mszą świętą.

Ad. 1. Z prawa Bożego podczas Mszy świętej należy konsekrować dwie postacie, to jest chleb i wino. — Sobór Trydencki uczy, że ze śmiercią Chrystusa nie miało ustać jego kapłaństwo (Por. Hbr 7, 24—27). Dlatego podczas Ostatniej Wieczerzy tej nocy, której miał być wydany (1 Kor. 11, 23), pragnął zostawić Kościołowi, swej umiłowanej Oblubienicy widzialną Ofiarę (jak wymaga tego ludzka natura), ażeby uobecniała krwawą ofiarę mającą się raz dokonać na Krzyżu, i była jej trwałą pamiątką do końca świata, a nam przydzielała zbawczą moc odpuszczania grzechów popełnianych przez nas codziennie. Ogłaszając się kapłanem ustanowionym na wieki na wzór Melchizedeka (Ps. 104, 4) ofiarował Bogu Ojcu Ciało i Krew swoją pod postaciami chleba i wina. Pod symbolami tych rzeczy Apostołom ustanowionym wówczas kapłanami Nowego Testamentu dał Je do spożycia. Następnie im oraz ich następcom w kapłaństwie polecił składać ofiarę tymi słowami: To czyńcie na moją pamiątkę (Łk 22, 9: 1 Kor 11, 24). Kościół zawsze tak nauczał¹²⁰. — Kapłani o tyle sprawują Najświętszą Ofiarę o ile czynią to, co im Chrystus czynić polecił. A ponieważ Chrystus Pan polecił składać Jego Ofiarę pod dwiema postaciami, kapłani nie mogą konsekrować tylko jednej postaci w czasie Mszy świętej (czy poza Mszą).

Kapłan mający do dyspozycji tylko jedną postać, chleb albo wino, nie może rozpocząć Mszy świętej. Jeśli po rozpoczęciu Mszy

¹²⁰ Sessio XXII, cap. 1: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 709.

świętej celebrans spostrzeża, że nie ma jednej postaci (chleba lub wina), przed konsekracją winien sprawowanie Mszy świętej przerwać. Jeśli celebrans zauważył dopiero po konsekracji lub nawet w czasie Komunii św., że w kielichu ma wodę, a nie postać wina, wówczas ma wylać wodę do jakiegoś naczynia i do kielicha wlać wino oraz nieco wody. Następnie wypowiada formułę konsekracji nad samym winem. Nie ma obowiązku powtórnego konsekrowania chleba¹²¹.

Ad. 2. Wyklucza się możliwość dokonywania konsekracji chleba i wina poza obrzędami Mszy świętej. — Jak już wiemy, Ostatnia Wieczerza była doroczną wieczerzą paschalną. A tę obchodzono według pewnego rytuału¹²². — Św. Łukasz zanotował, że Chrystus Pan „po wieczerzy wziął kielich i powiedział: Ten kielich jest nowym Przymierzem we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22, 20). — Zatem podczas Ostatniej Wieczerzy Chrystus Pan nie tylko konsekrował chleb i wino. Stąd mówimy, że Chrystus Pan przemienił chleb i wino w swoje Ciało i Krew w pewnym kontekście.

Także Kościół chce, by Ofiara Mszy świętej polegała nie na samym przeistoczeniu chleba i wina w Ciało i Krew Pańską. Owszem konsekracja chleba i wina ma być dokonywana jedynie w czasie obrzędów Mszy świętej.

Przed Soborem Watykańskim II utrzymywano, że Msza święta, to głównie jej istotne części, mianowicie ofiarowanie, przeistoczenie i Komunia św. W okolicznościach skrajnie ostatecznych uważano za możliwe rozpoczęcie Mszy świętej dopiero od ofiarowania. A i dalej, poza przeistoczeniem i Komunią św. można było pominąć mniej istotne modlitwy¹²³.

Obecnie w obrzędach Mszy świętej wyróżnia się, poza wstępem i zakończeniem, liturgię Słowa i liturgię Ofiary Eucharystycznej. Na liturgię Ofiary Eucharystycznej składają się: przygotowanie darów, obmycie rąk, modlitwy nad darami, prefacja, modlitwa eucharystyczna. Podczas wypowiedzania modlitwy eucharystycznej celebrans wzywa Ducha Świętego i przeistacza chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa. — Z tego, że w liturgii Mszy świętej, także w naszych dni wyróżnia się pewne części, nie wolno wyiągnąć wniosku, iż w liturgii tej wolno coś pominąć¹²⁴.

¹²¹ *Institutio Generalis Missalis Romani*, n. 286.

¹²² Zob. St. Czerwik, *Komunia św. pod obiema postaciami*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, pod red. Ks. J. Kudasiewicza, Warszawa 1981, s. 332; H. Witczyk, *Ostatnia Wieczerza*, w: *Słownik teologiczny*, 2, O—Z, Katowice 1989, s. 42.

¹²³ F. M. Cappello, o.c., n. 283, p. 252.

¹²⁴ Po Soborze Watykańskim II zapytano Stolicę Apostolską: *Utrum in Missae celebratione ritus „Lavabo” omitti possit? Resp. Nullo modo: Notitiae* n. 50, p. 38.

W kan. 927 liturgia eucharystyczna jest brana jako całość. Nie można tej całości dowolnie dzielić, żeby coś pomijać. Dlatego też w praktyce nie zdarza się ani też zdarzyć się nie może, by kapłan rozpoczął sprawowanie Mszy świętej np. od modlitwy eucharystycznej. A jeszcze bardziej niezwykle byłoby, gdyby kapłan konsekrował obydwie postaci, ale pominął wcześniejsze czy późniejsze obrzędy Mszy świętej¹²⁵.

Właśnie taką niezwykłą sytuację ma na uwadze kan. 927. I zakazuje jej w sposób szczególny.

W kan. 927 czytamy bowiem, że nie godzi się konsekrować jednej postaci bez drugiej (w czasie Mszy świętej czy poza Mszą) albo obydwóch postaci poza liturgią Eucharystii. Wyrażenie „nie godzi się” jest przekładem łacińskiego zwrotu „nefas est”. Jest to zwrot użyty w nowym Kodeksie zaledwie cztery razy. I tak nie godzi się spowiednikowi zdradzać penitenta (kan. 983 § 1). Nie godzi się przymuszać kogoś do przyjęcia lub nie przyjęcia święceń (kan. 1026). Nie godzi się sprzedawać relikwi (kan. 1190 § 1). Wreszcie nie godzi się konsekrować tylko jednej postaci lub obydwóch poza celebrowaniem Mszy świętej. — W każdym przypadku chodzi o czynność ważną, której niegodziwość jest aż nadto widoczna. Dotyczy to także czynności zakazanych kan. 927.

Nie godzi się bowiem konsekrować samego chleba lub samego wina w czasie Mszy świętej lub poza Mszą, względnie obydwóch tych postaci poza sprawowaniem liturgii eucharystycznej. I to nawet wówczas, gdy zachodzi ostateczna konieczność (*extrema necessitas*).

Pojęcie ostatecznej konieczności jest zbliżone do pojęcia niebezpieczeństwa śmierci. W ostatecznej konieczności znajduje się człowiek, który jest w stanie zagrożenia życia na skutek przyczyn naturalnych czy nienaturalnych. Nie ma bowiem większego zła, które mogłoby człowiekowi zagrozić. Dlatego jest to dla niego ostateczna konieczność¹²⁶.

W niebezpieczeństwie śmierci prawo kanoniczne zwykle łagodnieje. I tak, zagrożonego śmiercią może ochrzcić każdy człowiek (kan. 861 § 2), a bierzmować — każdy prezbiter (kan. 883 n. 3).

¹²⁵ Jeśli kapłan konsekruje podczas Mszy świętej tylko jedną postać, chleba lub wina, to Msza święta ma istotny brak. Jeśli poza Mszą świętą konsekruje on jedną postać, chleba lub wina, albo te dwie postaci, ta konsekracja czy konsekracje nie stanowią Mszy świętej. Zatem w takich przypadkach kapłan nie może przyjąć ofiary mszalnej (dawniej — stypendium mszalne), a przyjęte ma zwrócić ofiarodawcy, albo aplikować owoce innej prawdziwej Mszy świętej.

¹²⁶ W nowym Kodeksie przymiotnik „extremus” został użyty tylko jeden raz, właśnie w kan. 927. Dlatego nie możemy tu zrobić porównań, jak to uczyniliśmy ze zwrotem „nefas est”.

Zagrożonego śmiercią może rozgrzeszyć każdy prezbiter, nawet ten, który nie posiada specjalnego uprawnienia (kan. 976)¹²⁷.

Jednak dla zdobycia Hostii, nawet by nią posilić wiernego umierającego, nie wolno konsekrować jednej postaci bez drugiej lub obydwóch postaci poza sprawowaniem Eucharystii. Kan. 927 nie przewiduje takiej możliwości. Owszem wyklucza taką możliwość nawet wówczas, gdy ta ostateczna konieczność jest nagląca¹²⁸, czyli gdy nie ma czasu na zwyczajne postępowanie. Zatem absolutnie nigdy nie można tego uczynić. Zapytajmy, jaka jest racja tego prawa?

Każdy może udzielić chrztu, bo Kościół na to zezwala. A zezwala, bo wodzie nic się nie staje złego, gdy jej się używa do chrztu. Ochrzczony na tym zyskuje i woda także, bo staje się narzędziem osiągnięcia łaski. Można rozgrzeszyć od wszystkich grzechów, bo Kościół na to zezwala. Rozgrzeszony otrzymuje łaskę. Nie grozi to nikomu. Jeśli zaś chodzi o Komunię św., udziela się jej tym, którzy biorą udział we Mszy świętej. Także poza Mszą świętą udziela się Komunii św. Rozdawanie Komunii św. poza Mszą świętą jest drugorzędnym celem przechowywania Eucharystii w tabernakulum. Zaś pierwszorzędnym tego celem jest udzielanie chorym Eucharystii jako Wiatyku na ostatnią drogę do wieczności¹²⁹. Tak więc Eucharystia dla zagrożonego śmiercią wiernego znajduje się w tabernakulum. Nie ma konieczności konsekrowania jej tu i teraz u chorego. Groziłoby to bowiem niekiedy brakiem uszanowania dla Najświętszego Sakramentu, któremu się należy najwyższa cześć, jak samemu Bogu. Można też u chorego celebrować Mszę świętą, ale zgodnie z przepisami. Konsekrowanie jednej postaci bez drugiej lub obydwóch postaci poza sprawowaniem Eucharystii, zabrania kan. 927¹³⁰.

¹²⁷ Te przykłady można by tu mnożyć.

¹²⁸ Zob. kan. 927.

¹²⁹ *Rituale Romanum, De Sacra Communione et de cultu Mysteriorum Eucharistici extra Missam, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, n. 5, p. 8.

¹³⁰ Pewne uwagi, które nasunęły mi się przy opracowywaniu kan. 927 podaję tutaj: — 1. Kan. 927 obecnego Kodeksu jest prawie identyczny z kan. 817 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Różnica między nimi dotyczy tylko jednego wyrazu. Mianowicie wyraz *Missa* z kan. 817 zamieniony został w kan. 927 na *eucharisticam*. Jest to tutaj zupełnie nieistotne. — 2. Źródła kan. 817 stanowią same przepisy liturgiczne. Natomiast kan. 927 ma tylko jedno źródło, właśnie kan. 817 poprzedniego Kodeksu. Zresztą pod tym względem kan. 927 stanowi wyjątek wśród kan. 924—930. Nawet bowiem przepisu zawartego we *Wprowadzeniu Ogólnym do Mszału Rzymskiego*, nr 286, na który powołaliśmy się wyżej, nie podaje się wśród źródeł kan. 927. A przy innych kanonach *Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego* figuruje jako źródło. — 3. *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*,

6. Język w liturgii (kan. 928)¹³¹

Chrystus Pan urodził się w Betlejem, w Judei (Łk 2,4), a wychował w Nazarecie, w Galilei (Mt 2,25). Mówił zaś językiem swej Matki i św. Józefa, a ci porozumiewali się powszechnie używanym wówczas w Palestynie językiem aramejskim (język ten należy do grupy języków semickich), zbliżonym do hebrajskiego¹³².

Apostołowie wraz z całym wspólnotami w Jerozolimie sprawowali liturgię także w języku aramejskim, ale tylko do roku 70 (zburzenie Jerozolimy). W innych prowincjach imperium rzymskiego w liturgii używano potocznego języka greckiego (koine), który w ciągu pierwszych dwu stuleci chrześcijaństwa był jedynym językiem używanym w liturgii¹³³.

Na początku IV wieku prześladowania chrześcijan ustały. Od tam religia chrześcijańska rozwijała się bez przeszkód. O ile wcześniej wspólnoty chrześcijan znajdowały się głównie w wielkich miastach, to w ciągu IV wieku pojawiają się one w małych miasteczkach, a nawet w wioskach. Chrystianizacja wiosek była dokonywana poprzez udzielanie chrztu ich mieszkańcom i organizowanie miejsc nowego kultu z równoczesnym niszczeniem ośrodków kultu pogańskiego. Proces ten szybciej przebiegał na Wschodzie niż na Zachodzie, gdzie trwał jeszcze w VII wieku¹³⁴. — Rozwój chrześcijaństwa spowodował, że w północnej Afryce i na Zachodzie język grecki w liturgii zastąpiono łaciną, zaś na Wschodzie, obok greckiego w liturgii używano także języków wschodnich, armeńskiego, koptyjskiego i syryjskiego¹³⁵.

Św. Cyryl († 869) ustalił alfabet słowiański (zwany głągolica), wzięty z greckiej minuskuły (narzecza macedońskiego z Sołunia (Saloniki) z dodaniem doń znaków właściwych dla słowiańskiej wymowy. Korzystając z tego alfabetu, św. Cyryl wraz ze swym bratem Metodym przetłumaczyli najważniejsze księgi Pisma świę-

wyd. 1990, w rozdziale III *De divina Eucharistia* (can. 698—713) nie zawiera kanonu odpowiadającego kan. 927 Kodeksu Kościoła Łacińskiego. Czy z tego można wnioskować, że w następnym Kodeksie Kościoła Łacińskiego kan. 927 nie będzie miał swego odpowiednika. Nie jest to wcale pewne. Ale jeśli tak się stanie, norma kan. 927 pozostanie w przepisach liturgicznych i w nauce teologii.

¹³¹ P. Winniger, *Langues vivants et liturgie*, Paris 1961; P. Winniger, *Volkssprache und Liturgie*, Trier 1961.

¹³² X. Leon — Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1986, s. 58.

¹³³ G. M. Hanssens, *Lingua liturgica*, w: *Enciclopedia Cattolica*, VII, Città del Vaticano 1951, p. 1379.

¹³⁴ B. Kumor, *Historia Kościoła*, część I, Lublin (1972), s. 236.

¹³⁵ G. M. Hanssens, art. c., p. 1379. Zob. także: G. Bardy, *La question des langues dans l'Eglise ancienne*, Paris 1948.

tego oraz teksty liturgiczne (= teksty cerkiewne) greckie na język słowiański, jednak bez mieszania obrządków¹³⁶. — Język ten nazywa się staro-cerkiewnym lub staro-cerkiewno-słowiańskim¹³⁷. — Obaj bracia Cyryl i Metody udali się na Morawy, gdzie „spełniali posługę misyjną w jedności z Kościołem Konstantynopoli-tańskim, przez który zostali posłani jak i z rzymską Stolicą św. Piotra, przez nią potwierdzeni”¹³⁸.

Pap. Hadrian II (867—872) zatwierdził księgi liturgiczne z językiem słowiańskim, ale z zastrzeżeniem, by Lekcję i Ewangelię czytano najpierw po łacinie¹³⁹. — Pap. Jan VIII (872—882) na skutek oskarżeń ze strony biskupów bawarskich przeciwko Metodemu, arcybiskupowi Moraw, zabronił mu używania ksiąg liturgicznych z językiem słowiańskim¹⁴⁰ ale, gdy ten oczyścił się z zarzutów, ponownie mu pozwolił¹⁴¹. — Jednak Pap. Stefan V (885—891) zakazał używania języka słowiańskiego w liturgii¹⁴². — Co więcej, następca św. Metodego, arcybiskup Gorazd nie został dopuszczony do objęcia stolicy arcybiskupiej w Morawach, opuścił je i udał się do Bułgarii. Tam celebrował liturgię w języku słowiańskim, ale według obrządku greckiego. Wówczas to wprowadzono pewne zmiany w gładolicy, w wyniku czego powstał nowy alfabet zwany cyrylicą. Języka słowiańskiego używali Bułgarzy, Rusini, Serbowie¹⁴³.

W średniowieczu w Kościele zachodnim prawie powszechnie używa się w liturgii języka łacińskiego. Wyjątek od tej normy stanowią nieliczne diecezje z językiem słowiańskim jako liturgicznym. — Pap. Innocenty IV (1243—1254) zezwolił na korzystanie z języka słowiańskiego w diecezji Senien., w roku 1248, i w diecezji Veglen, w roku 1252, ale tylko w tych miejscowościach, gdzie tego języka używano już wcześniej na mocy zwyczaju¹⁴⁴.

W XIV w. misjonarze franciszkańscy pracujący w Chinach prosili Stolicę Apostolską, by mogli tam sprawować liturgię rzymską w miejscowym języku¹⁴⁵. Pap. Bonifacy IX (1389—1404) udzielił

¹³⁶ M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, 2, Warszawa 1987, s. 44.

¹³⁷ Starocerkiewny, w: W. Doroszewski, red. naczelny *Słownik języka polskiego*, tom 8, S—ś, Warszawa 1966, s. 710.

¹³⁸ Pap. Jan Paweł II, *List ap. Egregiae Virtutis*, 31 XII 1980: *Liturgia Godzin*, III, Pallottinum 1987, s. 1121.

¹³⁹ M. Banaszak, dz. c., s. 46.

¹⁴⁰ PL 126, 850.

¹⁴¹ PL 126, 904—906.

¹⁴² PL 129, 801—804.

¹⁴³ M. Banaszak, dz. c., s. 46.

¹⁴⁴ S.R.C., decr. 5 aug. 1898: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6285, p. 339.

¹⁴⁵ G. H. Hanssens, art. c. p. 1380.

zezwoleń dominikanom, by w Grecji celebrowali Mszę świętą po grecku¹⁴⁶.

Sobór Trydencki (1545—1563) w wielu sprawach wypowiedział się bardzo zdecydowanie i domagał się przestrzegania jego ustaleń. W sprawie języka używanego w liturgii Sobór Trydencki jest mniej jasny. Uczy, że Msza święta zawiera w sobie bogatą naukę dla wiernych, ale z tego nie wynika — podaje Sobór Trydencki — by Mszę świętą wszędzie sprawowano w języku narodowym. Należy zachowywać dawny obrządek, a wiernym wyjaśniać niektóre teksty czytane podczas sprawowania Mszy świętej¹⁴⁷. — Być może dlatego, że protestanci opowiadali się za językiem narodowym w liturgii¹⁴⁸, Sobór Trydencki wcale nie wymienia języka łacińskiego jako używanego w liturgii. Jednak domyślnie domaga się tego, skoro wzywa do przestrzegania dawnego obrządku, a ten w Kościele zachodnim był związany z łaciną. Ale łagodzi to swoje stanowisko skoro oczekuje, by nie wszędzie liturgię sprawowano w języku narodowym. Znaczy to, że Sobór Trydencki zupełnie nie wykluczał możliwości korzystania w liturgii z języków narodowych.

Pap. św. Pius V (1556—1572) zabiegał, by ustalenia Soboru Trydenckiego odnośnie do zachowania języka łacińskiego w liturgii Kościoła zachodniego wprowadzono w życie. A ponieważ wielu prezbiterów tak obrządku łacińskiego jak obrządku greckiego powoływało się na uzyskane wcześniej zezwolenia i uprawnienia w tej dziedzinie, odwołał je wszystkie¹⁴⁹.

W drugiej połowie XVII wieku odżyła sprawa celebrowania Mszy świętej w języku chińskim. Wikariusze Apostolscy pracujący tam wiedzieli, że wcześniej Pap. Pius V zezwolił na to jezuitom. Zapytali wobec tego, czy mogą przetłumaczyć na język chiński Pismo święte, Mszał i Brewiarz. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary odpowiedziała odmownie na tę prośbę¹⁵⁰. A gdy dotarło do tej Kongregacji, że pewien misjonarz celebrował Mszę świętą w

¹⁴⁶ *Collectio Lacensis*, II, 538. Należy tu zauważyć, że w średniowieczu nie tylko wszystkie księgi liturgiczne, ale także źródła prawa kanonicznego i większość komentarzy do prawa o Sakramentach świętych sporządzano po łacinie,

¹⁴⁷ Sessio XXII, cap. VIII, et can. *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 11, et 712.

¹⁴⁸ H. A. Schmidt, *Liturgie et langue vulgaire. Le probleme de la langue liturgique chez les premiers reformateurs et au Concile de Trente*, Roma 1950.

¹⁴⁹ Const. *Providentia*, 20 aup. 1566: „...hac praesenti nostra perpetuo valitura constitutione revocamus, cassamus, annullamus et irritamus, quibusvis prebyteris tam Graecis quam Latinis in virtute sanctae obedientiae”: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 113, p. 204.

¹⁵⁰ S.C. de Prop. Fide (C.P. pro Sin.) iul. 1673: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4485, p. 36—37.

języku chińskim, Kongregacja przesłała mu upomnienie i polecenie, by w przyszłości tego nie czynił¹⁵¹.

Pap. Benedykt XIV (1740—1758) potwierdził uprawnienie celebrowania Mszy świętej w języku słowiańskim w Illirii (= Dalmacja i Albania) przyznane w IX wieku i przypomniane następnie przez Pap. Urbana VIII (1623—1644) i Pap. Innocentego X (1644—1655). — Równocześnie Pap. Benedykt XIV zastrzegł, by w przyszłości mszały i brewiarze w języku słowiańskim były drukowane w drukarni Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, po uprzednim zatwierdzeniu ich tekstu¹⁵².

Kapłanom korzystającym z języka słowiańskiego w liturgii, z powołaniem się na Pap. Benedykta XIV Kongregacja Obrzędów 13 lutego 1892 r. wyjaśniła bliżej to uprawnienie: 1. Uprawnienie do korzystania w liturgii z języka słowiańskiego dotyczy tego języka starożytnego, nie współczesnego czy aktualnie używanego przez wiernych w życiu codziennym.

2. Nie można celebrować Mszy świętej korzystając częściowo z łaciny, a częściowo z języka słowiańskiego. Ale można Lekcję i Ewangelię śpiewać po łacinie, a następnie w języku słowian.
3. W kościołach, w których używa się tak języka słowiańskiego jak łaciny, nie można Mszy świętej celebrować zawsze w języku słowiańskim¹⁵³.

Przywilej korzystania w liturgii z języka słowiańskiego należało uważać za realny, nie za personalny. Udzielano go bowiem nie określonym kapłanom, ale kościołom. Biskupi winni mieć spisy tych kościołów, w których można używać języka słowiańskiego¹⁵⁴.

Przywilej ten nie zanikał, jeśli w ciągu trzydziestu lat nie korzystano z niego, ale nie dobrowolnie, tylko z konieczności ze względu na okoliczności zewnętrzne, np. z powodu braku książek liturgicznych z językiem słowiańskim albo z powodu braku kapłanów znających ten język¹⁵⁵.

Uprawnienie do korzystania z języka słowiańskiego podczas

¹⁵¹ S.C. de Prop. Fide (C.P. pro Sin.) 7 iun. 1755: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4519, p. 59.

¹⁵² Const. *Ex Pastoralis*, 25 aug. 2 1754: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. II, n. 432, p. 430. Cfr.: Const. *Etsi Pastoralis*, 26 maii 1742, § VI, n. IX, X: Ep. *Encycl. Allatae sunt*, 26 iul. 1755 § 34, § 35: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 328, p. 743; vol. II, n. 434, p. 470—471. — Obydwa przytoczone wyżej dokumenty zakazują mieszania obrzędów. Następowaloby to, gdyby kapłani obrządku łacińskiego czy greckiego celebrowali raz w tym raz w innym obrządku.

¹⁵³ I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6212, p. 291.

¹⁵⁴ S.R.C. decr. 5 aug. 1898: I. Seredi, *CIC fontes*, vol. VIII, n. 6285, p. 339—341.

¹⁵⁵ S.R.C., 14 aug. 1900: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6307, p. 357—358.

celebrowania Mszy świętej zawierało w sobie możliwość udzielania innych sakramentów w tym języku. Jednak najpierw samym umierającym, następnie wszystkim wiernym przyznano uprawnienie do przyjmowania sakramentów — łącznie z chrztem i małżeństwem — zgodnie z *Rytualem Rzymskim* w języku łacińskim¹⁵⁶.

Ewangelię i ewentualne pouczenia można było czytać w języku współczesnym zrozumiałym dla wiernych¹⁵⁷.

Pod koniec XIX i na początku XX wieku przybrał na znaczeniu ruch liturgiczny. A przyczynił się do tego św. Pius X (1903—1914), który, chcąc odnowić wszystko w Chrystusie, w motu proprio *Tra le sollecitudine* z 22 listopada 1903 r. wyraźnie opowiada się za ożywieniem udziału wiernych w liturgii¹⁵⁸. To ożywienie udziału w liturgii miało się dokonać poprzez przystępowanie do Komunii św. Dekretem *Sacra Tridentina Synodus* z 20 grudnia 1905 r. wydanym przez Kongregację Soboru, św. Pius X określa warunki częstej i codziennej Komunii św.¹⁵⁹ ponieważ na skutek jansenizmu od XVIII wieku wierni żywili obawę przed częstym przystępowaniem do Stołu Pańskiego. Zaś dekretem *Quam singulari* z 8 sierpnia 1910 r. wskazał na początek używania rozumu jako granicę wieku dla dzieci przystępujących po raz pierwszy do Komunii św.¹⁶⁰, żeby nie opóźniać przyjęcia pierwszej Komunii św., co na początku XX wieku zdarzało się.

Obydwa wspomniane tu dekryty św. Piusa X przybliżyły wiernych do Najświętszego Sakramentu. Jednak pozostawała w tej dziedzinie przeszkoda — mało rozumiały język łaciński — która utrudniała pełniejsze uczestniczenie we Mszy świętej¹⁶¹. — Przeszkodę tę mogły przezwyciężyć komisje pracujące nad redakcją KPK z 1917 r., gdyby chciały reformę św. Piusa X wprowadzać w życie¹⁶² i kontynuować dalej. Ale nie uczyniły tego.

W kan. 819 KPK z 1917 r. prawodawca nie wprowadzał zmian, jeśli chodzi o korzystanie z określonego języka w liturgii. Zastwierdzano tylko stan prawny, jaki wówczas istniał, a samą normę sformułowano w słowach przypominających przytoczone wy-

¹⁵⁶ S.R.C., decr. 14 mart. 1902; S.R.C., decr. 18 dec. 1906: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6317, p. 364; vol. VIII, n. 3356, p. 392.

¹⁵⁷ S.R.C., decr. 18 dec. 1906: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6356, p. 392.

¹⁵⁸ B. Nadolski, *Liturgika, I, Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 57.

¹⁵⁹ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. VI, n. 4326, p. 830.

¹⁶⁰ AAS I (1910) 582.

¹⁶¹ A. G. Martimort, *Le probleme des langues liturgiques de 1946 a 1956, La Maison — Dieu* 53 (1958) 47.

¹⁶² J. Salij, *Główne kontrowersje teologiczne wokół Komunii niemowląt*, Warszawa 1982, s. 178 — pisze o niedokończonyj reformie Piusa X dotyczącej Komunii dzieci.

zej orzeczenie Soboru Trydenckiego na temat języka używanego w liturgii. Postanowiono bowiem, iż Mszę świętą należy sprawować w języku liturgicznym, każdy zgodnie ze swoim obrzędkiem zatwierdzonym przez Kościół. — Kanon ten obowiązywał przez parę dziesiątków lat, ale w miarę jak wzrastał ruch liturgiczny w Kościele, coraz częściej się zastanawiano, czy konieczne należy używać w liturgii łaciny, jeśli język ten znają tylko duchowni i małe grupy wiernych świeckich?

Doszło do tego, że Pap. Pius XII (1839—1958) w encyklice *Mediator Dei* w całości poświęconej liturgii, przyznając, iż używanie języka rodzimego może być pożyteczne dla wiernych, wziął w obronę korzystanie z łaciny w liturgii. Papież przytoczył dwa argumenty za utrzymaniem łaciny w liturgii. Łacina 1. jest widocznym, pięknym znakiem jedności Kościoła, i 2. jest lekarstwem skutecznym przeciw skażeniom autentycznej nauki¹⁶³. — Do tych dwóch argumentów z enc. *Mediator Dei* dodaje się jeszcze trzeci, mianowicie, że martwy język łaciński jest sakralny¹⁶⁴.

W nowszych czasach, ale jeszcze przed Soborem Watykańskim II wiele dyskutowano na temat języka liturgicznego¹⁶⁵. Wzrastało też przekonanie, że bardziej stosowne jest chwalenie Boga wszystkimi językami, niż jednym, skoro nie jest on powszechnie rozumiany przez ludzi¹⁶⁶.

Od połowy XX wieku Stolica Apostolska wykazuje dużo zrozumienia dla tych biskupów i misjonarzy, którzy opowiadają się za korzystaniem w szerszym zakresie z języków narodowych w liturgii. W latach 1941—1942 zezwoliła na udzielanie sakramentów w językach narodowych na terenach misyjnych, mianowicie w Nowej Gwinei, w Chinach, w Japonii, w Indochinach, w In-

¹⁶³ Ojca świętego Piusa XII Encyklika o liturgii (*Mediator Dei*) z dnia 20 listopada 1947 r. z oryginału łacińskiego przetłumaczył, wstępem i komentarzem opatrzył O. Jan Wierusz Kowalski, Kielce 1948, s. 53.

¹⁶⁴ Fr. Blachnicki, *Liturgia jako zbawczy dialog*, w: Fr. Blachnicki i inni, *Liturgika ogólna*, Lublin 1973, s. 114. Jednak przedstawione argumenty tylko do pewnego czasu miały moc przekonywania. Za naszych dni twierdzi się, ad 1. Znakiem jedności Kościoła w pierwszym rzędzie są prawdy, które się głosi, a nie język, którym się to czyni. Ad 2. W historii Kościoła byli katarowie i waldensi, husyci i protestanci, jansenści i racjonalisci, czemu nie zapobiegło używanie łaciny w liturgii. Ad 3. Od Kościoła zależy, którego języka używa się w liturgii. I to przez używanie do czynności świętych, język się uświęca.

¹⁶⁵ Zob. A. G. Martimort, *La discipline de l'Eglise en matière de langue liturgique, essai historique*, La Maison — Dieu 11 (1947) 39—54; A. G. Martimort, *Le problème des langues liturgiques de 1946 à 1958*, La Maison — Dieu 53 (1958) 25—55.

¹⁶⁶ P. Imbs, *Du langage humain à parole de Dieu*, La Maison — Dieu 53 (1958) 21.

diach, w Indonezji i w Afryce. Na misjach tylko same istotne formuły sakramentalne należało wymawiać po łacinie¹⁶⁷.

Podobne uprawnienia uzyskali biskupi Francji 28 listopada 1948 r., ale tylko odnośnie do udzielania sakramentu chrztu, sakramentu chorych, błogosławienia związku małżeńskiego i celebrowania nabożeństw pogrzebowych. Jednak we Francji nie tylko formuły sakramentalne, ale także inne modlitwy wskazane w indulcie należało wymawiać po łacinie¹⁶⁸. — Dnia 21 marca 1950 r. Kongregacja Obrzędów zatwierdziła Rytuał Rzymski z Dodatkiem w języku niemieckim, by mogły zeń korzystać wszystkie diecezje Niemiec¹⁶⁹. — Dla Polski Kongregacja Obrzędów zatwierdziła 23 października 1959 r. Zbiór Obrzędów zawierający wyjątki z Rytuału Rzymskiego dostosowanego do potrzeb diecezji polskich¹⁷⁰. Opublikowany został w 1963 r.

Biskupi z Polski, ale także z innych krajów, którzy prosili Stolicę Apostolską o korzystanie w liturgii przynajmniej w pewnym zakresie z języka ojczystego, brali udział w obradach Soboru Watykańskiego II (1963—1965). Zdawano sobie już wówczas sprawę z tego, że albo kapłani będą celebrować Mszę świętą nadal po łacinie, ale bez czynnego udziału wiernych, albo w języku rodzimym i nie tylko dla ludzi, ale także z ludem świadomie i czynnie uczestniczącym we Mszy świętej. Sobór opowiedział się za tą drugą możliwością. W konstytucji o liturgii *Sacrasanctum Concilium* postanowił co prawda utrzymać w mocy zasadę o używaniu języka łacińskiego przy spełnianiu czynności liturgicznych, ale też dopuścił wyjątki od tej zasady. Kompetentna kościelna Władza terytorialna (= Konferencja Biskupów danego kraju) miała rozważyć, co można przyjąć z tradycji i ducha poszczególnych narodów, a także pozwolić na stosowanie języka ojczystego w czytaniach i pouczeniach, w niektórych modlitwach, w tym — w modlitwie powszechnej czyli modlitwie wiernych, w śpiewach i w tych częściach, które należą do wykonania wiernych. Stolica Apostolska zastrzegła sobie prawo do zatwierdzania tłumaczeń tekstów liturgicznych (KL 36. Zob. Kl 40, 54).

Na wykonanie postanowień soborowych odnośnie do języka liturgicznego nie przyszło długo czekać. Ale język rodzimy wprowadzono do liturgii stopniowo i etapami. Kongregacja Obrzędów w pierwszej Instrukcji wykonawczej do Konstytucji soborowej

¹⁶⁷ G. M. Hanssens, art. c., col. 1380.

¹⁶⁸ S.C. Rituum, *Indultum*, 28 nov. 1948: X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. II, n. 1965, col. 2479—2480. Cfr. H. Ch. Chery, *Le français langue liturgique?* Paris 1951.

¹⁶⁹ S.C. Rituum, *Decretum*, 21 mar. 1950: X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. II, n. 2116, col. 2739—2740.

¹⁷⁰ *Collectio Rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesiae Poloniae adoptato*, Katowice 1963.

o Liturgii upoważniła kompetentną Władzę terytorialną do dopuszczenia w liturgii języka narodowego, po zatwierdzeniu tekstu przez Stolicę Apostolską:

1. w czytaniu Lekcji i Ewangelii (tak nazywano wówczas czytania) podczas Mszy świętej, i w modlitwie powszechnej;
2. jeśli sprzyjają temu warunki, to także w śpiewach części stałych Mszy świętej, mianowicie: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Benedictus, Agnus Dei, w antyfonach na wejście, przy ofiarowaniu i na Komunię św.;
3. w aklamacjach, w pozdrowieniach, w formułach dialogu, mianowicie Agnus Dei, Domine non sum dignus i Corpus Christi przy Komunii wiernych, przy Modlitwie Pańskiej z poprzedzającym ją wstępem i następującej po niej embolizmem czyli modlitwą *Wybaw nas, Panie*. — Jednak Mszały służące do użytku liturgicznego miały zawierać teksty modlitw nie tylko w języku narodowym, ale także po łacinie¹⁷¹.

Początki wprowadzenia języka ojczystego do liturgii były nieśmiałe i dość skromne. Świadczy o tym pytanie skierowane do Rady ustanowionej do wykonania konstytucji soborowej o liturgii, czy języka rodzimego można używać tylko podczas Mszy świętych z udziałem czynnie uczestniczących w nich wiernych, czy także, gdy celebrowane są dla ludzi wprawdzie obecnych na Mszy świętej, ale nie biorących w niej czynnego udziału? Rada opowiedziała się za używaniem języka narodowego również wtedy, gdy wierni obecni na Mszy świętej nie biorą w niej czynnego udziału. Chodzi bowiem o to, żeby przynajmniej słyszeli oni od ołtarza, poszczególne słowa, które są dla nich zrozumiałe¹⁷².

Episkopat Polski skorzystał z upoważnienia zawartego w Instrukcji *Inter Oecumenici*. Listami, jednym do duchownych, drugim do wiernych świeckich, z dnia 21 stycznia 1965 r.¹⁷³ posta-

¹⁷¹ S.C. Rituum, *Instructio ad executionem constitutionis de sacra Liturgia recte ordinandam Inter Oecumenici*, 26 sept. 1964, n. 57: AAS 56 (1964) 891.

¹⁷² *Consilium ad exsequendam Constitutionem de Sacra Liturgia*. Ad n. 57: Dicitur „in Missis in cantu sive lectis, quae cum populo celebrantur, competens auctoritas... linguam vernaculam admittere potest”. Et in decreto pro quadam natione dicitur „In Missis quae cum fidelium concursu celebrantur”. — Cum populo videtur innuere ad asistentiam actuosam participantium: dum concursus fidelium haberi potest etiam absque actuosa participatione. Estne hic ultimus casus ratio sufficiens ad adhibendam linguam vernaculam? — Resp. Certissime. Immo, a fortiori, cum passiva adistentia etiam ex hoc capite pendet quod fideles nihil intelligunt, neque cum populo vel concursu populi idem sonant. Notitiae 6 (junio 1965) p. 185/186.

¹⁷³ 1) List Biskupów Polskich do duchowieństwa o wejściu w życie Instrukcji w sprawie należytego wykonania konstytucji o Liturgii świętej; 2) List Biskupów Polskich do wiernych na dzień 7 marca 1965 r. z okazji wejścia w życie Instrukcji w sprawie należytego

nowił, że od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu (przypadającej wówczas 7 marca 1965 r.) Lekcję i Ewangelię podczas Mszy świętej należy czytać po polsku. Zaś przy udzielaniu Komunii św. wiernym tak podczas Mszy świętej jak poza Mszą należy mówić po polsku: *Oto Baranek Boży itd.* A zamiast słów: *Corpus Christi*, należy mówić *Ciało Chrystusa*. Msze bez udziału ludu miały być nadal sprawowane po łacinie¹⁷⁴.

Kongregacja Obrzędów w porozumieniu z Kongregacją Zakonników oraz Radą do wykonania soborowej konstytucji o Liturgii, w specjalnej Instrukcji postanowiła, iż zakony kleryckie zobowiązane do celebrowania Mszy świętej konwentualnej lub wspólnotowej, winny nadal celebrować Eucharystyczną Ofiarę po łacinie, a to ze względu na tradycję Kościoła Katolickiego i dobro duchowe samych zakonników. Jednak mogą też korzystać z tekstów liturgicznych w językach narodowych, ale w granicach określonych przez miejscową Kościelną Władzę terytorialną, i tylko wtedy, kiedy zgromadzenie zakonne spełnia posługę parafialną albo jest przy sanktuarium, względnie przy kościele często odwiedzanym. — Natomiast mniszki mogą używać tekstów z językiem łacińskim albo z językiem narodowym, jeśli zezwala im na to Władza terytorialna, i w granicach przez nią określonych¹⁷⁵.

W wielkich miastach, w których zwykle przebywają wierni używający nie jednego języka, ordynariusze miejscowi (nie Władza terytorialna = Konferencja Episkopatu) mogli zezwalać na pozostawienie jednej czy więcej Mszy świętych po łacinie, zwłaszcza śpiewanych¹⁷⁶. — Wówczas uważano, że Msza święta celebrowana w jednym języku narodowym nie będzie zrozumiała dla innych narodowości tego miasta. Natomiast do Mszy świętej po łacinie wszyscy byli przyzwyczajeni, bo w tym języku Najświętszą Ofiarę celebrowano od wieków.

Przyznane przez Stolicę Apostolską uprawnienia do korzystania z języków narodowych w sprawowaniu liturgii przynosiły wielki pożytek dla wiernych, bo rozumieli oni głębiej czynności litur-

wykonania konstytucji o Liturgii, w: T. Pieronek, *Prawodawstwo Kościoła w Polsce 1961—1970*, Warszawa 1971, s. 194—203, s. 203—208. Zob. St. Czerwik, *Odnowa liturgiczna w Polsce*, Kielecki Przegląd Diecezjalny 62 (1986) nr 3, s. 259.

¹⁷⁴ W liście do duchowieństwa Biskupi Polscy stwierdzili, że źródłami, z których należy czerpać teksty liturgiczne są: 1. *Mszal Rzymski*, przekład polski i objaśnienia opracowali OO Benedyktyni z Opactwa Tynieckiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, 2. *Colectio continens excerpta e Rituali Romano...* dane o tym zbiorze podano wyżej.

¹⁷⁵ S.C. Rituum, *Instructio de lingua in celebrandis officio divino et Missa conventuali aut communitatis apud Religiosos adhibenda*, *In edicendis normis*, 23 nov. 1965, n. 17—18: AAS 57 (1965) 1012.

¹⁷⁶ S.C. Rituum. *Instructio de musica in sacra liturgia*, *Musicam sacram*, 5 mar. 1967, n. 48: AAS 59 (1967) 314.

giczne spełniane w tym języku, z którego korzystali w życiu codziennym. Z tego powodu Kongregacja Obrzędów opublikowała 4 maja 1967 r. drugą Instrukcję wykonawczą do Konstytucji soborowej o Liturgii. W tej nowej Instrukcji Konferencje Biskupów zostały upoważnione do wprowadzania języków narodowych do spełniania czynności liturgicznych, sprawowanych wobec ludu, o których wcześniej w tym kontekście nawet nie wspomiano, mianowicie: 1. do kanonu Mszy świętej (= dziś modlitwa eucharystyczna): 2. do całego obrzędu święceń: 3. do czytań brewiarzowych, także w chórze¹⁷⁷.

Uprawnienie do używania języka rodzimego podczas czytań Lekcji i Ewangelii, udzielania Komunii św. dla wiernych i wypowiedzania kanonu Mszy świętej według niektórych można było uważać za zezwolenie na celebrowanie całej Mszy świętej. Inni mieli co do tego wątpliwości. W takiej sytuacji Kongregacja Kultu Bożego 14 stycznia 1971 r. w specjalnym piśmie stwierdziła odnośnie do używania języka rodzimego w liturgii co następuje: 1. Konferencje Biskupów mają prawo do zezwalania na celebrowanie w języku rodzimym jakiegokolwiek części Mszy świętej z ludem:

2. Mszę świętą bez udziału ludu kapłani mogą celebrować albo po łacinie albo w języku narodowym:

3. Liturgię Godzin (dawniej — brewiarz) można odmawiać w języku narodowym tak indywidualnie jak przy modlitwie we wspólnocie czy w chórze, jeśli tylko zgadza się na to ordynariusz¹⁷⁸.

Z uprawnień odnośnie do używania języka rodzimego w liturgii Konferencje Biskupów mogły w praktyce korzystać, jeśli zostały opublikowane typiczne wydania odpowiednich tekstów liturgicznych. — Pap. Paweł VI dnia 3 kwietnia 1969 r. ogłosił Konstytucję Apostolską *Missale Romanum*, wraz z którą promulgował nowy Mszał Rzymski, a właściwie tylko pierwszą jego część *Institutio Generalis Missalis Romani* i nowe *Ordo Missae*¹⁷⁹.

¹⁷⁷ S.C. Rituum, Instructio altera ad executionem constitutionis de sacra Liturgia recte ordinandam, *Tres abhinc annos*, 4 maii 1967, n. 28: AAS 59 (1966) 448.

¹⁷⁸ S.C. pro Cultu Divino, *Notificatio de Missali Romano Liturgia Horarum et Calendario*, 14 ian. 1971, n. 4: AAS 63 (1971) 714.

¹⁷⁹ *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum Ordo Missae, editio typica*. Typis Polyglottis Vaticanis 1969. — To *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* stanowi głównie pouczenie teologiczno-pastoralne. Przepisy liturgiczne są w nim potraktowane dopiero na dalszym planie i odpowiednio teologicznie umotywowane. — Jak pamiętamy, na początku Mszału Trydenckiego zamieszczone były trzy traktaty: 1. *Rubricae generales Missalis Romani*, 2. *Ritus servandus in celebratione Missae*, i 3. *De defectibus in celebratione occurrentibus*. Traktaty te miały charakter prawno-obrzędowy.

Nieco wcześniej, bo 16 września 1968 r. Konferencja Episkopatu Polski zarządziła, by od pierwszej niedzieli adwentu, to jest od 1 grudnia 1968 r. używano do sprawowania Mszy świętej Mszału łacińsko-polskiego (oczywiście jeszcze Trydenckiego). Języka polskiego wolno było używać w całej Mszy świętej — celebrowanej z udziałem ludu — ale z wyjątkiem kanonu mszalnego, który winien być wypowiedzany zawsze w języku łacińskim¹⁸⁰.

Nowe Obrzędy Mszy świętej (= odpowiednik łacińskiego *Ordo Missae*) w polskim przekładzie miały obowiązywać w naszym kraju od pierwszej niedzieli adwentu, 19 listopada 1970 r.¹⁸¹ — Taką uchwałę podjęła Konferencja Biskupów Polskich we Wrocławiu dnia 6 maja 1970 r.¹⁸²

Cały, nowy Mszał Rzymski (ale teraz bez czytań i bez modlitwy powszechnej (polecił wydać Pap. Paweł VI Konst. Ap. *Missale Romanum* z 3 kwietnia 1969 r.¹⁸³ Promulgowała go kongregacja Kultu Bożego dekretem *Celebrationis Eucharisticae* z 26 marca 1970 r.¹⁸⁴ Mszału tego w języku łacińskim można było używać, gdy tylko ukazał się w druku¹⁸⁵.

¹⁸⁰ *List Biskupów Polskich w sprawie wprowadzenia Mszału Łacińsko-Polskiego*, Opole, dnia 16 września 1968 r. na 110 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, w: T. Pieronek, *Prawodawstwo Kościoła w Polsce*, t. I, s. 259.

¹⁸¹ Kongregacja Kultu Bożego w Instrukcji *Constitutione Apostolica* z 20 października 1969 r. (AAS 61 (1969) 749—753) zaleciła stopniowo wprowadzać w życie nowy Mszał Rzymski. Same Obrzędy Mszy świętej miały obowiązywać najpóźniej od 28 listopada 1971 r. Kongregacja Kultu Bożego zobowiązała do tego poszczególne Konferencje Episkopatów. W naszym kraju uczyniono to na około rok przed ostatecznym terminem.

W tej samej Instrukcji (nr IV, 19) Kongregacja Kultu Bożego zezwoliła kapłanom starszym, chorym, żyjącym w trudnościach na celebrowanie Mszy świętej jak wcześniej, (= według Mszału Trydenckiego i po łacinie), jeśli nie sprawują Mszy świętej dla ludu i miejscowy ordynariusz zgadza się na to. — Zwracam na to uwagę, ponieważ takie prawo nazywa się ludzkim.

¹⁸² *Zarządzenie Konferencji Episkopatu w sprawie pewnych szczegółowych przepisów „Nowych Obrzędów Mszy świętej”*, Warszawa 1970, w: T. Pieronek, *Prawodawstwo Kościoła w Polsce*, t. I, s. 303.

Warto wiedzieć, że właśnie ta Konferencja Episkopatu Polski zezwoliła kobietom na czytanie tekstów Pisma świętego poprzedzających Ewangelię. Przy czytaniu kobiety miały zajmować miejsce przed prezbiterium Kościoła lub kaplicy. Jednak zezwolenie to zostało uzależnione od dwóch warunków, mianowicie: 1. nie ma ministranta ani mężczyzny odznaczającego się głęboką religijnością, względnie 2. mężczyzna jest, ale nie ma on dostatecznego przygotowania do należytego wykonania czynności lektora. Zob. cyt. Zarządzenie, V, 8.

¹⁸³ *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli Pp. VI promulgatum, editio typica*. Typis Polyglottis Vaticanis 1970.

¹⁸⁴ AAS 62 (1970) 554.

¹⁸⁵ S.C. pro Cultu Divino, *Notificatio circa usum et initium obliga-*

Kan. 928 obecnie obowiązującego Kodeksu ustala normę, iż Mszę świętą należy sprawować po łacinie lub w innym języku, ale pod warunkiem posiadania odpowiednich tekstów liturgicznych zatwierdzonych zgodnie z prawem.

Jest to norma nowa w stosunku do kan. 819 KPK z 1917 r., w którym mówiono o języku właściwym dla danego obrządku. W kan. 928 nie podkreśla się tego powiązania łaciny z obrządkiem Kościoła Rzymsko-katolickiego. Nie znaczy to jednak, że łacina przestała być językiem liturgicznym Kościoła zachodniego. Kan. 928 — sam zredagowany w języku łacińskim — wymienia na pierwszym miejscu łacinę, jako ten język, którego można używać przy sprawowaniu Najświętszej Ofiary. I wszystkie księgi liturgiczne, łącznie z Mszą Rzymską, co nas tu głównie interesuje, są najpierw publikowane w języku łacińskim. To wydanie księgi po łacinie jest typicznym. Dopiero teksty w nim zawarte można tłumaczyć na języki narodowe. Tych ksiąg liturgicznych po łacinie, w tym Mszału Rzymskiego kapłani mogą używać. Bez udziału ludu kapłan może celebrować Mszę świętą po łacinie. Zatem łacina nie przestała być językiem liturgicznym Kościoła zachodniego. Nie jest już tylko jedynym językiem tego Kościoła.

Pap. Jan Paweł II pisze, że „Kościół Katolicki posiada szczególne zobowiązanie wobec łaciny, wspaniałego języka starożytnego Rzymu, i wszędzie, gdzie można, winien temu dać wyraz”¹⁸⁶. Zdaniem Papieża należy okazywać zrozumienie i pełne poszanowanie dla tych, którzy wychowani na liturgii w języku łacińskim, odczuwają brak tego języka, będącego wyrazem jedności Kościoła¹⁸⁷.

Obok łaciny w naszym kraju obecnie językiem liturgicznym jest język polski¹⁸⁸ (polski — to oczywiście nie znaczy np. dialekt

tionis novi Missali Romani, Liturgiae Horarum et Calendarii, 14 iun. 1971: AAS 63 (1971) 713—714.

¹⁸⁶ List Ojca świętego Jana Pawła II do wszystkich Biskupów Kościoła O tajemnicy i Kulcie Eucharystii, *Dominicae Coenae* z 24 lutego 1980 r., Typis Polyglottis Vaticanis 1980, nr 10, s. 33.

¹⁸⁷ Jan Paweł II, *List Dominicae Coenae*, nr 10, s. 33.

¹⁸⁸ Od 25 stycznia 1964 r. do 31 grudnia 1978 r., a więc w ciągu pierwszych piętnastu lat istnienia takiej możliwości, Stolica Apostolska zatwierdziła teksty liturgiczne pisane w 343 (słownie — w trzystu czterdziestu trzech) językach, w tym — w języku polskim. Nasz język jest językiem indoeuropejskim. Należy do grupy języków słowiańskich. Do podgrupy języków zachodnio-słowiańskich należą: czeski, słowacki, polski oraz serbsko-łużycki używany w diecezji Meissen, w okolicach Cottbus, dawniej Chociebórz i w okolicach Bautzen, dawniej Budziszyn w Niemczech Wschodnich (nazywany po włosku: sorbico (sorbo, sorabo): Zob. Jordi Gibert, *Le lingue nella liturgia dopo il Concilio Vaticano II*: Notitiae 15 (1979) nr 156, 157, 158, p. 387—520.

kaszubski, mazowiecki, małopolski, góralski czy jakkolwiek inny)¹⁸⁹. Kan. 928 wyraźnie dopuszcza taką możliwość, a Episkopat polski upoważniony przez Sobór Watykański II i przepisy posoborowe stopniowo wprowadził język polski do sprawowania liturgii, m.in. Mszy świętej. Przyczyna tego jest jasna. „Współczesna filozofia i teologia słowa wskazuje na jego personalistyczną naturę. Słowo i język służą przede wszystkim nawiązywaniu kontaktów międzysobowych. Z tym łączy się postulat zrozumiałości języka, bez której nie może on spełnić swojej istotnej funkcji”¹⁹⁰. — Według Episkopatu polskiego „język polski został wprowadzony do rytuału nie tylko dlatego, aby wierni mogli rozumieć formuły liturgiczne, lecz także dlatego, aby mogli modlić się z Kościołem”¹⁹¹. — Została przez to stworzona szansa przywrócenia naszemu językowi jego naturalnej funkcji narzędzia porozumienia i budowa wspólnoty partykularnego Kościoła¹⁹².

Biskupi polscy wiązali wielkie nadzieje z wprowadzeniem języka rodzimego do sprawowania liturgii. Napisali bowiem: „Choć odnowienie soborowe Liturgii wprowadza pewne różnice pomiędzy tym, co było i co jest obecnie, przyjęć należy wszystkie zmiany, jako wolę Kościoła, który ma na celu nasze dobro duchowe i chce uczynić zrozumiałymi teksty liturgiczne, kierując się najlepszymi pobudkami duszpasterskimi Kościół pragnie zbliżyć nas jak najbardziej do Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, a więc do źródła naszego zbawienia, byśmy umierali grzechowi, a przez wiarę i sakramenty święte powstałi z martwych na wzór Jezusa, odzyskując życie nadprzyrodzone”¹⁹³.

Episkopat polski nie tylko uczył o potrzebie wprowadzenia języka rodzimego do liturgii, ale także postarał się o ogłoszenie odpowiednich tekstów liturgicznych, od istnienia których ostatecznie zależało, że język polski będzie mógł być słyszany w li-

¹⁸⁹ S.C. pro Cultu Divino, Litt. Circ., *De linguis vulgaribus in Sacram Liturgiā inducendis, Decem iam annos*, 5 iun. 1976: X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. V, n. 4453, col. 7207—7209.

¹⁹⁰ Fr. Blachnicki, *Liturgia jako zbawczy dialog*, w: Fr. Blachnicki i inni, *Liturgika ogólna*, Lublin 1973, s. 118.

¹⁹¹ *List pasterski Episkopatu Polski wydany w związku z wprowadzeniem od Świąt Zmartwychwstania Pańskiego 1963 roku nowego Rytuału zatwierdzonego przez Stolicę Apostolską*, Warszawa 7 (1963) 166—167, w: T. Pieronek, *Prawodawstwo Kościoła w Polsce*, t. I, s. 190.

¹⁹² St. Czerwik, *Odnowa liturgiczna w Polsce*, Kielecki Przegląd Diecezjalny 62 (1986) nr 3, s. 259.

¹⁹³ *List Biskupów polskich do wiernych na dzień 7 marca 1965 r. z okazji wejścia w życie instrukcji w sprawie należytego wykonania konstytucji o Liturgii św.*, w: T. Pieronek, *Prawodawstwo Kościoła w Polsce*, t. I, s. 207.

turgii. Chodzi tu głównie o część Rytuału Rzymskiego zatytułowaną *Komunia święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą*, Katowice 1985¹⁹⁴ i Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich, Poznań 1986 r.¹⁹⁵ Jest to pierwsze wydanie tego Mszału w Polsce. Opublikowane zostało niemal w 17 lat od ogłoszenia wzorcowego, ale łacińskiego Mszału Rzymskiego. Mszał dla diecezji polskich znacznie się różni od Mszału Trydenckiego, co jest zrozumiałe. Jest także bogatszy w treści od pierwszego i drugiego wydania Mszału Pap. Pawła VI. Wystarczy powiedzieć, że Mszał ten zawiera 10 modlitw eucharystycznych i 97 prefacji z nutami i bez nut. Zaś w specjalnym dodatku zatytułowanym *Missae pro sacerdotibus qui aliam Missam religere non possunt*, zamieszczonym już po spisie treści, na s. 1—58 (z dwoma gwiazdkami) znajdujemy w języku łacińskim *Ordo Missae cum populo* i wybór formularzy — wraz z czytaniem — dla kapłanów nie znających języka polskiego, a znających łacinę.

Jednak tak kapłani jak wierni świeccy, także w Polsce, mogli wcześniej zapoznać się z liturgią Mszy świętej sprawowanej w języku rodzimym, co wykazaliśmy wyżej. I nie wszystkim taka liturgia się podobała. Można było słyszeć głosy, że łacina była językiem sakralnym, nieznanym a przez to tajemniczym, co w tym przypadku jest na miejscu. Natomiast brakuje tego językowi polskiemu. Głosy niezadowolonych w Kościele z powodu zastępowania łaciny językami narodowymi, a nawet z reformy liturgii mszalne¹⁹⁶ dotarły do Stolicy Apostolskiej¹⁹⁷. W takiej sytuacji Pap. Jan Paweł II zlecił kongregacji Kultu Bożego, by ta przekazała biskupom diecezjalnym uprawnienie do zezwalania w poszczególnych przypadkach na celebrowanie Mszy świętej po łacinie i według Mszału Trydenckiego¹⁹⁸.

¹⁹⁴ Rytuał ten zakłada znajomość encykliki Pap. Pawła VI *Mysterium Fidei* z 3 września 1965 r. oraz Instrukcji Kongregacji Obrzędów *Eucharisticum Mysterium* — o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej, z 26 maja 1967 r. Zob. też: St. Czerwik, *Komunia święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą*, Kielecki Przegląd Diecezjalny 62 (1986) nr 1, s. 56—69.

¹⁹⁵ Zob. St. Czerwik, *Nowy Mszał w rękach duszpasterza — celebransa*, Kielecki Przegląd Diecezjalny 63 (1987) nr 2, s. 128—141.

¹⁹⁶ Tito Casini, *La tunica stracciata, lettera di un cattolico sulla „riforma liturgica”, con prefazione del cardinale Antonio Bacci*, sesta edizione, Firenze (1968); E. Cattaneo, *La riforma liturgica del Vaticano II. Riflesione storica*, Milano 1976.

¹⁹⁷ Zostały one zreferowane w czasopiśmie: *Notitiae* 16 (1980) 110—115.

¹⁹⁸ Kongregacja Kultu Bożego określiła warunki, pod jakimi mogą być udzielone indulty: 1. Chodzi o celebrowanie Mszy świętej po łacinie, zgodnie z Mszałem Rzymskim, wydanie typiczne z 1962 r. 2. Dla wiernych, którzy podobnie zresztą jak kapłani nie podważają legalności i doktrynalnej słuszności nauki zawartej w Mszale Rzymskim

7. Strój liturgiczny (kan. 929)¹⁹⁹

W pierwotnym Kościele — do około V wieku — nie istniał problem szat liturgicznych, różniących się od szat powszechnie używanych. Można jednak przypuszczać, iż szacunek wiernych dla Eucharystii skłaniał ich, gdy mieli zamiar wziąć udział w zgromadzeniu liturgicznym, by przywdziewali szaty odświętne²⁰⁰. Duchowni w tym okresie nie różnili się strojem od wiernych świeckich. — Pod koniec starożytności chrześcijańskiej plemiona germańskie używały ubioru krótkiego. Natomiast duchowni pozostali przy noszeniu stroju rzymskiego, długiego²⁰¹. — W wiekach średnich prawo kościelne wymaga, by duchowni nosili strój skromny, niejaskrawy²⁰². — Szaty sakralne dziś znane i używane są stosowane od XII wieku²⁰³. — Dopiero w XV wieku przyjęło się, iż duchowni noszą strój w czarnym kolorze, jak benedyktyni. — Sobór Trydencki przyznawał, że strój nie czyni mnicha, ale od duchownych wymagał, by ich ubiór różnił się od tego, jaki noszą wierni świeccy, ponieważ piękno szat ma być znakiem wewnętrznej uczciwości noszących je²⁰⁴. — Strój długi do kostek,

wydanym staraniem Pap. Pawła VI w 1970 r. 3. Sprawowanie Eucharystii będzie dokonywane tylko na korzyść tych, którzy o to prosili, w kościele lub kaplicy określonej przez biskupa diecezjalnego, i nie w kościele parafialnym, chyba że w wyjątkowym przypadku biskup na to zezwoli. Dni sprawowania Mszy świętej mają być ustalone przez biskupa diecezjalnego na sposób stały, albo w poszczególnym przypadku. 4. Kto celebrować Mszę świętą korzystając z Mszału Rzymskiego wydanego w 1962 r., ten nie może równocześnie korzystać z Mszału nowszego i mieszać obrzędy. 5. Biskup diecezjalny, który udzielił indultu, o którym tu mówimy, winien pod koniec roku powiadomić o tym Stolicę Apostolską, i co osiągnął jego udzieleniem. Udzielenie indultu nie może powstrzymać reformy liturgicznej przeprowadzanej w każdej wspólnocie. Zob. C. pro Cultu Divino, *Epistola Praesidibus Conferentiarum episcopalium missa de usu Missali Romani iuxta editionem typicam anni 1962*, diei 3 oct. 1984 (AAS (1984) 1088—1089).

¹⁹⁹ Zob. F. Bock, *Geschichte der liturgischen Gewänder des Mittelalters*, Bonn 1895—1956 (2 tomy): J. Braun, *Die liturgische Gewandung in Occident und Orient*, Freiburg 1907: *Handbuch der Paramentik*, Freiburg 1912: *Die liturgischen Paramente*, Freiburg 1924: *Praktische Paramentkunde*, Freiburg 1924: J. Wipert, *Gewandung der Christen in den ersten Jahrhunderten*, Köln 1898: K. Homolacs, *Rękodzielnictwo jako sztuka*, Warszawa 1948: T. Kruszyński, *Ornat i dalmatyka*, Kraków 1927: C. Dello Jacono, *De habitu ecclesiastico — dissertatio historico — iuridica*, Romae 1952.

²⁰⁰ A. G. Martimort, *L'Eglise en prière — Introduction à la liturgie*, Paris — Tournai — Rome — New York (1961), p. 602.

²⁰¹ M. Zielniok, *Odnowa szat liturgicznych*, w: Fr. Blachnicki i inni, *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, s. 566.

²⁰² c. 15 X III l: c. 2 III. 1 in Clem.

²⁰³ M. Zielniok, dz. c., s. 567.

²⁰⁴ Sessio XIV, de ref. can. 8, *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 692.

z czasem nazwany sutanną, nakazał nosić duchownym Pap. Sykstus V²⁰⁵.

Kodeks Prawa kanonicznego z 1917 r. w kan. 811 § 1 domagał się od kapłana, który przystępuje do ołtarza w celu sprawowania Mszy świętej, aby był ubrany w odpowiedni strój sięgający kostek. — Kongregacja Soboru 28 lipca 1931 r. wyjaśniła, że odpowiednią szatą, w której można celebrować Mszę świętą jest sutanna sięgająca kostek, a nie ubiór kościelny zgodny ze zwyczajami miejscowymi, o jakim kan. 136 § 1 KPK z 1917 r. — Równocześnie Stolica Apostolska zobowiązała miejscowych ordynariuszy do pilnego czuwania, aby na terenach im podległych przestrzegano przepisu o przywdziewaniu sutanny do sprawowania Mszy świętej²⁰⁶. — Podobnie uczyniła Kongregacja Uniwersytetów i Studiów 20 lipca 1949 r. w piśmie do ordynariuszy Włoch²⁰⁷.

Konferencja Plenarna Episkopatu Polski w piśmie z 15 czerwca 1967 r. sutannę nazywa suknią kapłańską i ubiorem sług ołtarza. Jest ona zasadniczym ubiorem duchowieństwa polskiego, bezwzględnie obowiązującym: 1. podczas pełnienia wszelkich funkcji liturgicznych, 2. w kancelarii parafialnej. 3. w nauczaniu religii, 4. ilekroć kapłan występuje w charakterze urzędowym. Przy innych okazjach prawo diecezjalne może dopuszczać używanie kolo-ratki i poważnego stroju ciemnego²⁰⁸.

Przy sprawowaniu Eucharystii kapłani mieli przyodziewać oprócz sutanny — strój liturgiczny. — Kongregacja Obrzędów stwierdziła, że dotyczy to nawet kapłana, który nie mając prawego ramienia prosi o zezwolenie mu na celebrowanie Mszy świętej mimo tego braku fizycznego²⁰⁹. — Ta sama Kongregacja stwierdziła, że przy szyciu szat koniecznych do celebrowania Mszy świętej i korzystaniu z nich nie wolno odstępować od zwyczaju przyjętego w Kościele i wprowadzać przypominających kształtem szaty używane w starożytności²¹⁰.

²⁰⁵ Const. *Cum sacrosanctam*, 9 ian. 1589: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 167, p. 314.

²⁰⁶ AAS 23 (1931) 336.

²⁰⁷ X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. I, n. 2067, col. 2618.

²⁰⁸ *Przypomnienie Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski w sprawie stroju kapłańskiego*, Warszawa 8 (1967) 174—175, w: *Prawodawstwo Kościoła w Polsce 1961—1970*, wyd. T. Pieronek, t. I, Warszawa 1971, s. 239—239.

²⁰⁹ S.C. Rituum, *Instructio pro sacerdote qui carens brachio dextro dispensationem apostolicam obtinuit ad sacrum celebrandum*, „*Praeter calicem*”, 28 ian. 1920: X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. I, n. 241, col. 277.

²¹⁰ S.C. Rituum, *Responsum ad dubium de forma paramentorum*, 9 dec. 1925: AAS 18 (1926) 58—59.

Ta ostatnia wypowiedź Kongregacji Obrzędów nie powstrzymała biskupów od przedkładania próśb Stolicy Apostolskiej, by zezwoliła na używanie podczas sprawowania Mszy świętej szat uszytych w dawnym kształcie. Stolica Apostolska odpowiadała, żeby to sami biskupi podejmowali decyzje w tej sprawie, byle jednak szaty te odpowiadały świętości i pięknu kultu Bożego. Biskupi nie powinni postępować w tej dziedzinie nierozważnie, a wszystkich zmian, które mogą dziwić wiernych, winni zakazać²¹¹.

Po Soborze Watykańskim II, gdy Stolica Apostolska ogłosiła Obrzędy koncelebrwania Mszy świętej, kapłani koncelebrujący zostali zobowiązani do wkładania tych samych szat liturgicznych, jakich używają przy indywidualnym sprawowaniu Eucharystii²¹². — Zobowiązanie to zostało podtrzymane w II Instrukcji wykonawczej do Konstytucji o Liturgii *Sacrosanctum Concilium*, ale wówczas zezwolono, by przy zaistnieniu poważnej przyczyny, bo np. jest wielu koncelebransów i brakuje tyłu ornatów, mogli oni ubrać tylko albę i stulę, natomiast główny celebrans musiałby być ubrany, jak do Mszy świętej indywidualnie sprawowanej²¹³.

Kongregacja Kultu Bożego w trzeciej Instrukcji wykonawczej do Konstytucji soborowej o Liturgii uznała za nadużycie koncelebrwania Mszy świętej w stule nałożonej na kaptur zakonny lub na zwykłą szatę duchownych. Absolutnie wykluczyła też możliwość sprawowania Mszy świętej lub spełnianie innych czynności liturgicznych, jak wkładanie rąk podczas udzielania święceń lub udzielanie innych sakramentów świętych czy dokonywanie poświęceń w samej stule nałożonej na ubranie świeckie²¹⁴.

Od celebrujących dla grup specjalnych wymaga się, aby byli ubrani w szaty liturgiczne, jakich zwykle używają²¹⁵.

Kodeks prawa Kanonicznego z 1983 r. w kan. 284 zobowiązuje wszystkich duchownych do noszenia odpowiedniego stroju kościelnego, według przepisów wydanych przez Konferencję Episkopatu, a także miejscowych zwyczajów zgodnych z przepisami prawa. — Zaś kan. 929 tego Kodeksu poleca kapłanom i diakonom, by

²¹¹ S.C. Rituum, *Declaratio circa dubium de forma paramentorum*, 20 aug. 1957, AAS 49 (1957) 762.

²¹² S.C. Rituum, *Ritus concelebrationis et communionis sub utraque specie promulgantur et statuuntur*, 7 mart. 1965, n. 12: AAS 57 (1965) 412.

²¹³ S.C. Rituum, *Instructio altera ad executionem Constitutionis de sacra liturgia recte ordinandam, Tres abhinc annos*, 4 mai 1967, n. 27: AAS 59 (1967) 447—448.

²¹⁴ S.C. pro Cultu Divino, *Instructio tertia ad Constitutionem de Sacra Liturgia recte exsequenda, Liturgicae instaurationes*, 5 sept. 1970, n. 8: AAS 60 (1970) 701.

²¹⁵ S.C. pro Cultu Divino, *Instructio de Missis pro coetibus particularibus, Actio pastoralis*, 15 maii 1969, n. 116: AAS 61 (1969) 811.

przy sprawowaniu Eucharystii używali szat przepisanych przez rubryki czyli przepisy liturgiczne. Znajdują się one w aktualnie obowiązującym *Wprowadzeniu Ogólnym do Mszału Rzymskiego*²¹⁶.

Według tego Wprowadzenia używanie specjalnych szat liturgicznych podczas pełnienia czynności liturgicznych ma na uwadze dwa cele: 1. szaty podkreślają piękno czynności liturgicznych, 2. Są znakiem funkcji właściwej każdemu ze spełniających czynności liturgiczne. Przez to samo różność szat wskazuje na różnorodność funkcji (nr 297).

Szată liturgiczną wspólną dla celebransów i usługujących ministrantów jest alba — długa, sięgająca stóp. Gdy alba jest zbyt długa i nie jest dopasowana, przepasuje ją się paskiem w biodrach i podnosi ile trzeba. Jeśli alba nie zasłania zwykłego stroju pod szyją, nakłada się humerał. — Albę zastępuje się czasem komżą, ale tej nie można nakładać pod ornat czy dalmatykę albo gdy zamiast ornatu czy dalmatyki nakłada się samą stulę (nr 298).

Szată własną kapłana celebrującego Mszę świętą i spełniającego inne czynności liturgiczne z nią związane, jest ornat. Nakłada go się na albę i stulę (nr 299)²¹⁷. — Ornat wywodzi się z szaty rzymskiej, która stanowiła rodzaj płaszcza otaczającego całe ciało człowieka z otworem dla wystawienia głowy. Od XII wieku zaczęto go przycinać z boku. W XVII wieku zostały tylko dwa płaty²¹⁸.

Dla diakona szată własną jest dalmatyka, którą nakłada on na albę i stulę (nr 300). — Diakon usługujący biskupowi podczas Mszy świętej czytanej, wkłada humerał, albę i stulę²¹⁹.

Usługujący niżsi stopniem od diakona przy spełnianiu czynności liturgicznych używają alby lub innej szaty prawnie zatwierdzonej w poszczególnych krajach (nr 301).

Stulę kapłan nosi zawieszoną na szyi z końcami zwisającymi na piersi. — Diakon zakłada stulę na lewe ramię, prowadzi przez piersi do prawego boku i tam łączy jej końce (nr 302).

²¹⁶ W Przepisach wykonawczych do Instrukcji Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego *Inaestimabile donum* z 3 kwietnia 1980 r. Biskupi polscy postanowili, że kapłani w Polsce mają być ubrani do Mszy świętej, jak wymagają tego przepisy liturgiczne: *Kielecki Przegląd Diecezjalny* 56 (1981) nr 2, s. 87.

²¹⁷ Biskupi polscy zwracają uwagę, że nie można stulę nakładać na ornat. Zob. *Przepisy wykonawcze do Instrukcji Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego Inaestimabile donum* z 3 kwietnia 1980, nr XII, 4: *Kielecki Przegląd Diecezjalny* 58 (1981) nr 2, s. 87.

²¹⁸ T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Gościkowo-Paradyż 1988, s. 106.

²¹⁹ Zob. S.C. Rituum, *Instructio de ritibus et insignibus pontificalibus simplicioribus reddendis*, *Pontificalis ritus*, 21 iun. 1968, n. 6: AAS 60 (1969) 408.

Kapy kapłan używa podczas procesji oraz innych czynności liturgicznych zgodnie z przepisami określającymi wykonanie poszczególnych obrzędów (nr 303).

Zgodnie z tradycją w Kościele używa się szat w sześciu kolorach, mianowicie: białym, czerwonym, zielonym, fioletowym, czarnym i różowym, co ma wskazywać na charakter sprawowanych tajemnic, a także ideę rozwoju chrześcijańskiego życia w każdym roku liturgicznym (nr 307).

1. Tradycja każe używać szat koloru białego w Mszach i nabożeństwach okresu wielkanocnego i Bożego Narodzenia, w święta i wspomnienia Chrystusa Pana, które nie dotyczą Jego Męki: w święta i wspomnienia Najświętszej Maryi Panny, świętych Aniołów, świętych, którzy nie są męczennikami, w uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada), św. Jana Chrzciciela (24 czerwca), Katedry św. Piotra (22 lutego), i Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia).

2. Koloru czerwonego używa się w niedzielę Palmową czyli Męki Pańskiej, w Wielki Piątek, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, w Mszach o Męce Pańskiej, w główne święta Apostołów i Ewangelistów, i dnia Świętych Męczenników.

3. Koloru zielonego używa się w Mszach i nabożeństwach okresu zwykłego.

4. Koloru fioletowego używa się w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. Można go też używać w Mszach i nabożeństwach za zmarłych.

5. Koloru czarnego można używać w Mszach za zmarłych.

6. Koloru różowego można użyć w trzecią niedzielę Adwentu zwaną po łacinie *Gaudete* i czwartą niedzielę Postu zwaną *Lae-tare*.

Konferencje Biskupów mogą ustalić i przedstawić Stolicy Apostolskiej do zatwierdzenia inne propozycje co do używania kolorowych szat liturgicznych, które by lepiej odpowiadały potrzebom i mentalności poszczególnych narodów (nr 308).

W dni bardziej uroczyste wolno użyć piękniejszych szat liturgicznych, jakkolwiek nie są one w kolorze danego dnia (nr 309).

Msze obrzędowe, zwane też wotywnymi sprawuje się w szatach koloru wymaganego rubrykami danego formularza mszalnego, albo w kolorze białym, albo w szatach piękniejszych bez względu na ich kolor. Msze w różnych potrzebach celebryje się w kolorze dnia lub okresu liturgicznego albo w kolorze fioletowym, jeśli mają charakter pokutny (nr 310).

8. Sprawowanie Mszy świętej przez kapłanów chorych, w podeszłym wieku i niewidomych (kan. 930)

Kościół w ciągu całej swojej historii stawał wobec problemu kapłanów chorych, w podeszłym wieku i niewidomych, ale specjalnych norm co do sprawowania Mszy świętej przez takich nie zawiera nawet Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. Jednak w tym okresie dziejów Kościoła życie domagało się istnienia takich przepisów. Dlatego w krótkim czasie po ogłoszeniu wspomnianego Kodeksu Pap. Benedykt XV (1914—1922) zatwierdził (12 stycznia 1921 r.) przygotowaną przez Kongregację Obrzędów Instrukcję o celebrowaniu Mszy świętej na mocy indultu przez kapłana o słabym wzroku²²⁰. — W Instrukcji tej pod pojęciem kapłana tracącego wzrok rozumie się celebransa, który ma tak słaby wzrok, czy to na sposób stały czy przejściowo, że nie może on czytać, jak tylko przy pomocy bardzo mocnych szkieł. Tacy kapłani mogli otrzymywać od Kongregacji Obrzędów przywilej sprawowania Mszy świętej, jeśli indywidualnie o to prosili. Udzielając przywileju Kongregacja Obrzędów polecała kapłanowi, by przy sprawowaniu Mszy świętej stosował się on do warunków określonych w udzielonym indultcie. Warunki te należało uważać za nakazane w sumieniu. Otóż tym, którzy uzyskali indult, nowa Instrukcja zezwalała na korzystanie przy sprawowaniu Mszy świętej z formularza: 1. O Najświętszej Maryi Pannie lub 2. Mszy żałobnej.

Jeśli kapłan sprawujący Mszę świętą na mocy indultu udzielonego mu jako dla tracącego wzrok stawał się zupełnie niewidomy, to nie mógł on nadal celebrować Mszy świętej, jak dopiero po otrzymaniu nowego indultu, i już nie od Kongregacji Obrzędów, ale od Kongregacji Sakramentów, ponieważ w takim przypadku stawał się on nieprawidłowym (*irregularis*). Nie mógł sprawować Mszy świętej, jak długo nie uzyskał dyspensy od tej nieprawidłowości (kan. 984 nr 2 KPK z 1917 r.). Udzielając dyspensy niewidomemu Stolica Apostolska zastrzegала, że może on celebrować Mszę świętą tylko w asyście innego kapłana czy diakona.

Przedstawioną tu Instrukcję Kongregacja Obrzędów wydała ponownie 2 września 1942 r.²²¹ i 15 grudnia 1957 r., żeby korzystali z niej nie tylko kapłani tracący wzrok, ale także, a nawet przede

²²⁰ S.C. Rituum, *Instructio pro sacerdote caecutiente circa missarum celebrationem eidem ex indulto concessam, Sacerdos caecutiens*, 12 ian. 1921: AAS 13 (1921) 154—156.

²²¹ X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. II, n. 1710, col. 2139—2140.

wszystkim chorzy²²². — Kolejny raz przypomniano tę Instrukcję 15 kwietnia 1961 r.²²³ — Także w tej ostatniej Instrukcji wyraźnie stwierdzono, że warunki stawiane przez Stolicę Apostolską kapłanom chorym i tracącym wzrok odnośnie do celebrowania przez nich Mszy świętej muszą być przestrzegane (od *amussim observandae*).

Przedstawiona Instrukcja miała dość poważny brak, mianowicie nie przyznawała uprawnienia sprawowania Mszy świętej, a tylko określała warunki tej celebracji, jeśli zainteresowany otrzymał odpowiednie uprawnienie od Kongregacji Obrzędów. Zdawano sobie dobrze z tego sprawę i czekano na okazję, by dokonać zmian w tej dziedzinie.

Sprawa była ważna i pilna. Dlatego Pap. Paweł VI w motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 5 i 6, z 30 listopada 1963 r. upoważnił biskupów diecezjalnych do udzielania uprawnienia kapłanom mającym słaby wzrok lub złożonym inną chorobą, co do sprawowania przez nich Mszy świętej wotywniej lub o Matce Bożej względnie Mszy żałobnej, jednak jeśli zachodzi taka potrzeba, przy pomocy innego kapłana lub diakona oraz z zachowaniem Instrukcji Kongregacji Obrzędów opublikowanej 15 kwietnia 1961 r. — Takiego samego uprawnienia biskupi diecezjalni mogli udzielać kapłanom całkowicie niewidomym, byleby ci zawsze mieli do pomocy innego kapłana lub diakona²²⁴.

Reskryptem Stolicy Apostolskiej *Cum admotae*, I, 2. z dnia 6 listopada 1964 r. najwyżsi przełożeni zakonów kłeryckich na prawie papieskim oraz opaci kongregacji monastycznych zostali delegowani do zezwalania kapłanom własnym podwładnym — słabo widzącym albo chorym z innego powodu — by mogli oni codziennie celebrować Mszę świętą wotywną o Matce Bożej względnie Mszę żałobną: jeśli zachodzi taka potrzeba kapłanom tym winien asystować inny kapłan lub diakon. Należało też zachować pozostałe przepisy wydane w tej materii przez Stolicę Apostolską²²⁵.

Obydwa te akty prawne, to jest motu proprio *Pastorale munus* i reskrypt papieski *Cum admotae* regulowały problem celebrowania Mszy świętej przez kapłanów niewidomych, słabo widzących czy chorych jedynie tymczasowo. Przy czym odpowiednie uprawnienie przyznawały nie samym kapłanom, ale ich biskupom lub przełożonym zakonnym, by ci ewentualnie przekazali je ka-

²²² S.C. Rituum, *Instructio pro sacerdote infirmo vel caecutiente circa missarum celebrationem eidem ex indulto apostolico concessam, Sacerdos infirmus*, 15 dec. 1957: AAS 50 (1957) 51—54.

²²³ X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. III, col. 4180.

²²⁴ AAS 56 (1964) 7.

²²⁵ AAS 59 (1967) 374.

planom²²⁶. — Nowe rozwiązanie tego problemu, i na stałe miało nastąpić w nowym Kodeksie.

W *Communiciones* 4 (1972) 55 zaproponowano wydanie kanonu zezwalającego kapłanom chorym lub w podeszłym wieku, jeśli nie mogą oni stać, na sprawowanie Mszy świętej w postawie siedzącej, ale nie wobec ludu, chyba że zgodzi się na to ordynariusz. Zaś kapłan niewidomy czy osłabiony jakąkolwiek chorobą mógłby celebrować Mszę świętą korzystając z jednego z zaaprobowanych formularzy mszalnych. — Tekst kanonu zaproponowany w *Communiciones* 4 (1972) 55 okazał się tak wysoce odpowiedni, że z małymi zmianami wszedł on do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., i obowiązuje obecnie jako kan. 930.

Podmiotem tego kanonu jest kapłan:

1. chory lub w podeszłym wieku, jeśli nie może on celebrować Mszy świętej stojąc;
2. niewidomy lub cierpiący na inną chorobę, bez względu na to czy mogą czy nie mogą oni stać przy sprawowaniu Mszy świętej.

Ad 1. W kan. 930 nie bierze się pod uwagę choroby samej w sobie, nie ocenia się też choroby, czy jest ona ciężka czy nie. Chodzi tylko o to, że właśnie ta choroba uniemożliwia kapłanowi utrzymanie się w postawie stojącej przez okres czasu potrzebny do sprawowania Mszy świętej, a więc około 20—30 minut. — To samo należy powiedzieć o kapłanie, który z powodu choroby tylko z wielką trudnością może stać podczas sprawowania Mszy świętej.

Pod pojęciem kapłanów w podeszłym wieku rozumie się tych, którzy rozpoczęli 60 rok życia. Jeśli kapłan liczy więcej niż 60 lat życia to tym bardziej zalicza się do kręgu osób w podeszłym wieku, ale kan. 930 nie wymaga tego. Wystarczy rozpoczęty 60 rok życia, ale pod warunkiem, że ten kapłan albo w ogóle nie jest w stanie stać w czasie koniecznym do sprawowania Mszy świętej, albo tylko z wielkim trudem może to uczynić. Przyczyna tej niemożliwości lub trudności z utrzymaniem się w postawie stojącej, nie musi być sama w sobie wielka. Może to być po części starszy wiek, a po części choroba, która sama w sobie nie powodowałaby niemożliwości czy wielkiej trudności z utrzymaniem się w postawie stojącej, ale łącznie z podeszłym wiekiem to sprawia.

Kapłani chorzy lub w podeszłym wieku, jeśli nie mogą zachować postawy stojącej, na mocy kan. 930 § 1 są uprawnieni do

²²⁶ Pewne dane na temat sposobu celebrowania Mszy świętej przez tracącego wzrok lub chorego podaje także: S.C. Rituum, *Instructio altera ad executionem constitutionis de sacra liturgia recte ordinandam, Tres abhinc annos*, 4 maii 1967, n. 18: AAS 59 (1967) 446.

celebrowania Mszy świętej siedząc, ale przy zachowaniu dwóch warunków.

1. Mają zachować przepisy liturgiczne regulujące celebrowanie Mszy świętej, poza tym jednym, którym poleca sprawować Mszę świętą w postawie stojącej. Właśnie tego przepisu nie mogą przestrzegać i od jego zachowania są zwolnieni w kan. 930 § 1. — Siedząc nie można przykłękać. Stąd wolno wnioskować, że w zezwoleniu na sprawowanie Mszy świętej w postawie siedzącej, mieści się zezwolenie na celebrowanie tej czynności liturgicznej bez klękania. Ponieważ należy czynić to co możliwe, zamiast przykłękania chory winien by się głęboko skłonić. — Kapłani chorzy lub w podeszłym wieku celebrujący Mszę świętą bez udziału ludu, spełniają tylko ten jeden warunek.

2. Sprawowanie Mszy świętej przez kapłana siedzącego może być przyczyną zdziwienia u wiernych. Dlatego też kapłani chorzy lub w podeszłym wieku nie mogą celebrować Mszy świętej w postawie siedzącej z udziałem ludu, chyba że zezwoli im na to miejscowy ordynariusz. Zezwolenie to może być udzielone na jeden raz, albo na czas trwania choroby albo nawet na stałe, jeśli będzie chodziło np. o kapłana w podeszłym wieku, bo lat może tylko przybywać, ale nigdy ich nie ubędzie. — Jednak ordynariusz miejscowy zezwala nie na celebrowanie Mszy świętej w postawie siedzącej, bo na to zezwala kan. 930 § 1, tylko na celebrowanie Mszy świętej wobec ludu siedząc, co prawo uzależnia od zgody ordynariusza.

Ad 2. Niewidomyi lub ociemniałymi nazywamy osoby, które niegdyś widziały, ale w trakcie swego życia utraciły możliwość widzenia nawet tylko jednym okiem. Według określenia przyjętego przez Światową Organizację Zdrowia ociemniałymi nazywa się nie tylko całkowicie niewidomych, lecz także tych, którzy zachowali tak zwany szczątkowy wzrok. Zaliczamy do nich osoby, których ostrość wzroku nie przekracza 3/60 według Tablic Snelana używanych przez lekarzy okulistów do badania ostrości wzroku. Cyfra 3 w liczniku oznacza, że osoba widząca szczątkowo widzi z odległości 3 metrów to, co osoba z normalnym wzrokiem widzi z odległości 60 m. (liczba w mianowniku). Osoby z ostrością wzroku 3/60 rozróżniają czarne znaki — litery lub cyfry — na jasnym tle, ale wielkości 9 cm. — Za niewidomych uznaje się także tych, których pole widzenia ograniczone jest do przestrzeni zawartej w 20°²²⁷.

Możliwość widzenia przez osoby szczątkowo widzące zwykle nie jest trwała, owszem przeważnie ulega ona stopniowemu ograniczeniu. U wielu osób szczątkowo widzących stan ten jest prze-

²²⁷ T. Majewski, *Niewidomi wśród widzących*, Warszawa 1973, s. 18.

ściowy i prowadzi do całkowitej ślepoty²²⁸. — Może dlatego w kan. 930 § 2 wymienia się jasno i wyraźnie niewidomych kapłanów, a nie wymienia się w ten sam sposób kapłanów tracących wzrok. I to mimo, iż wcześniej w prawie kościelnym więcej rozprawiano o tracących wzrok niż o niewidomych. O tracących wzrok wspomina się teraz w kan. 930 § 2 tylko *implicite*. Mianowicie w tej części kanonu, w której zawarta jest wzmianka o innych chorobach. Taką chorobą może być właśnie częściowa utrata wzroku.

Ostatecznie więc tak kapłani niewidomi jak tracący wzrok, a także cierpiący na inne choroby, bez względu na to, jakie to są choroby i to nawet nie bardzo ciężkie, w myśl kan. 930 § 2 mogą używać przy celebrowaniu Mszy świętej jakiegokolwiek zaaprobowanego formularza tekstów zmiennych Mszy świętej.

Kapłanom niewidomym prawo kanoniczne zezwala na to, ponieważ zwykle nie są oni w stanie celebrować Mszy świętej, jak tylko przy użyciu znanych na pamięć formularzy Mszy świętej. Nie mając takiego zezwolenia, kapłan niewidomy byłby w stanie fizycznej niemożliwości składania Najświętszej Ofiary. Tymczasem jest to właśnie jego głównym obowiązkiem (kan. 904).

Inna jest racja zezwalania na korzystanie z jakiegokolwiek formularza mszalnego, byle zaaprobowanego, przy celebrowaniu Mszy świętej, przez kapłana tracącego wzrok czy dotkniętego jakąkolwiek inną chorobą. W takim przypadku chodzi nie o umożliwienie, ale o ułatwienie sprawowania Mszy świętej. Zwykle bowiem kapłan chory może składać Najświętszą Ofiarę, ale niekiedy jest to połączone dla niego z trudnościami, których prawodawca chce oszczędzić choremu.

Jeśli zachodzi taka potrzeba, kapłan niewidomy, tracący wzrok czy dotknięty jakąkolwiek chorobą, w myśl kan. 930 § 2 powinien skorzystać z odpowiedniej pomocy przy sprawowaniu Mszy świętej. Pomocy takiej może mu udzielić inny kapłan lub diakon względnie należycie przygotowany wierny świecki. A zatem nie wystarczy tu obecność ministranta czy jakiegoś wiernego, którego obecności wymaga kan. 906. Chodzi tu przede wszystkim o niewidomych, żeby nie dopuścić do przewrócenia kielicha z Krwią Przenajświętszą lub do zagubienia Hostii. Jak pamiętamy, przed wejściem w życie nowego Kodeksu niewidomemu stawiano warunek, że może on celebrować Mszę świętą tylko w asyście innego kapłana lub diakona. Prawo to obecnie złągodniało. — Kan. 930 § 2 nie precyzuje, kto decyduje w określonym przypadku o istnieniu potrzeby, by kapłan niewidomy czy chory korzystał z pomocy przy sprawowaniu Mszy świętej. Wydaje się, że przede wszystkim należy to do samego celebransa, ale także do pro-

²²⁸ T. Majewski, m. c.

boszcza lub rektora kościoła odpowiedzialnych za przestrzeganie przepisów liturgicznych w tym miejscu kultu. Nadzór nad całą liturgią w jego diecezji ma również miejscowy ordynariusz (DB 15).

Zakończenie

1. W tym miejscu wskażę na pewną nieadekwatność między omawianym tutaj tytułem artykułu III, a kanonami zamieszczonymi pod tym tytułem. Tytuł bowiem mówi o obrzędach i ceremoniach sprawowania Eucharystii, tymczasem w kan. 924—930 jest mowa o obrzędach, ale nie o ceremoniach. W kanonach tych nie ma w ogóle wyrazu ceremonie. Jak już wiemy, wyraz ceremonie został użyty w kan. 788 i w kan. 1331 § 1 n. 1, ale to zupełnie nie dotyczy tytułu artykułu III z Księgi IV Kodeksu, skoro kan. 788 znajduje się w księdze III Kodeksu, a kan. 1331 w księdze VI Kodeksu. Poza tym, użycie wyrazu ceremonie w kan. 788 i 1331 nie było bynajmniej konieczne, co najlepiej widać w tłumaczeniu wyrazu ceremonie polskim terminem obrzędy. A stało się tak, bo w kan. 788 chodzi o ludzi dobrej woli szukających wiary i znajdujących ją w Kościele. Ci ludzie wstąpią do katechumenatu zarówno wtedy, gdy powie im się o obrzędach, jak i wówczas, gdy będą słyszeć o pewnych ceremoniach. Nieco inaczej ma się rzecz z ekskomunikowanymi z kan. 1331 § 1 n. 1, ale także im wystarczająco jasno przedstawia się stanowisko prawodawcy, gdy używa się wyrazu obrzędy nie wspominając o ceremoniach (jak to jest w polskim tłumaczeniu Kodeksu). Oczywiście zupełnie inna jest sprawa, czy ekskomunikowany zastosuje się do wymogów kan. 1331 § 1 n. 1. To jednak chyba w najmniejszym stopniu będzie zależęć od tego, że w kan. 1331 zamiast wyrazu obrzędy znajdzie się wyraz ceremonie. — Jest więc racja, by w tytule artykułu III nie zamieszczać wyrazu ceremonie. Właśnie dlatego, by artykuł był adekwatny w stosunku do kanonów, które są pod nim zamieszczone. Możemy mieć nadzieję, iż w przyszłym Kodeksie Prawa Kanonicznego prezentowany tu tytuł artykułu będzie krótszy, bo bez tego wyrazu ceremonie.

2. Feci, quod potui, faciant meliora potentes.

De ritibus et caeremoniis Eucharisticae celebrationis (canones 923—930)

Praesens articulus proemio, parte principali, conclusione et argumento lingua latina exarato, constat.

In proemio duae notiones, nempe ritus et caeremoniarum praesentantur.

In principali parte articuli canones 923—930 Codicis Juris Canonici Papae Joannis Pauli II exponuntur. — Can. 923 permittit christifidelibus Sacrificium Eucharisticum participare et sacram Communionem suscipere quolibet ritu catholico, firmo praescripto can. 844. — Ad normam can. 924 Eucharisticum Sacrificium celebrari debet ex pane mere triticeo, recenter confecto (= materia ex qua Sacramenti Eucharistiae) et vino naturali, de genimine vitis, non corrupto (= item materia ex qua Sacramenti Eucharistiae). — Vino in ritu praeparationis donorum admiscendum est paulum aquae. — Secundum can. 925 sacra Communio distribui potest uno e tribus modis: 1. sub sola specie panis, 2. sub specie panis et vini, 3. sub sola specie vini. Hic tertius modus adhibetur solummodo in casu necessitatis ex parte fidelis sacram Communionem suscipientis. — Can. 926 obligat sacerdotes Ecclesiae romano — catholicae ad adhibendum panem azymum in celebratione Eucharistiae, iuxta traditionem antiquam. Etiam urgente extrema necessitate, unam tantum materiam (seu aut panem aut vinum) sine altera aut etiam utramque (seu et panem et vinum) extra Eucharisticam celebrationem consecrare severrimet prohibet can. 927. — In Ecclesia romano — catholica usque ad Concilium Vaticanum II (1963—1965) Eucharisticum Sacrificium lingua latina celebrabatur. Ab illo tempore sine populo adhuc lingua latina celebrari, sed cum populo ordinarie peragitur lingua sacerdotis Missam celebrantis et populi participantis, dummodo textus liturgici legitime approbati sint a Sede Apostolica (can. 928). — Sacerdotes et diaconi tam in Missae Sacrificio celebrando quam in sacra Communione administranda sacras vestes a rubricis praescriptas deferre debent (can. 929). — Sacerdotes infirmi aut aetate proveci si stare nequeant, Sacrificium Eucharisticum celebrare possunt sedentes, servatis tamen omnibus praescriptis liturgicis, et non coram populo, nisi de licentia ordinarii. — Sacerdotes caeci autem vel alia infirmitate laborantes, licite Sacrificium Eucharisticum celebrant, adhibendo quemlibet textum Missae (utique ex probatis), adstante, si casus ferat, alio sacerdote aut diacono vel instructo laico (can. 930 § 1 et § 2).

Sub fine articuli quaedam inconvenientia indicatur, quae consistit in hoc, quod titulus articuli III De Ritibus et caeremoniis Eucharisticae celebrationis loquitur, sed canones 924—930 vocem „caeremoniae” non habent, et solummodo de ritibus, non autem de caeremoniis tractant. — Tandem non sine aliqua melancholia confitetur auctor: feci, quod potui, faciant meliora potentes.